

6423

Opr. J. Wyżga 1933

Dar M. Baranowskiej
za pośrednictwem
rekt. W. Natansonowa. 1932.

N. Inv. 6423

Diary

1855 Jan 1st - 1855 Jan 1st

1855 Jan 2nd - 1855 Jan 2nd

1855 Jan 3rd - 1855 Jan 3rd

1855 Jan 4th - 1855 Jan 4th

1855 Jan 5th - 1855 Jan 5th

1855 Jan 6th - 1855 Jan 6th

1855 Jan 7th - 1855 Jan 7th

1855 Jan 8th - 1855 Jan 8th

1855 Jan 9th - 1855 Jan 9th

1855 Jan 10th - 1855 Jan 10th

1855 Jan 11th - 1855 Jan 11th

1855 Jan 12th - 1855 Jan 12th

1855 Jan 13th - 1855 Jan 13th

1855 Jan 14th - 1855 Jan 14th

1855 Jan 15th - 1855 Jan 15th

1855 Jan 16th - 1855 Jan 16th

Biała Róża.

Druk. „Pisma Gabryelli”. Warszawa 1861.

„Pisma” t. V „ 1886.

w wyd. Jad. Żelenińskiego „ 1929

Ustęp „Białej Róży” wydrukowany z rękopisu w t. V „Pism” z r. 1886 (str. 1-59) nie jest dokonaniem, ani dalszym ciągiem ani częścią II, lecz wariantem, jak to stwierdził Chmielowski, czego nie uwzględnił w swym wydaniu Boy-Żeleniński. (zob. Korbut: Literatura polska t. III, str. 448. - 1930 r.)

Niniejszy rękopis jest wariantem wspomnianego wariantu, zresztą niewiele różniącym się od niego.

Pierwotny tekst „Białej Róży” p. t. „Dwoiste życie” ogłosila Z. Samydtowa z autografu w „Pracach Komisji do badań nad historją literatury... t. III. (Ist. Nauk. Warsz. 1929)

(zob. Korbut. l. c.)

„Dwoiste życie” wyszło osobno jako nadbitek z „Dziejów literatury polskiej XIX w.” [Warszawa 1930.]



II dżest

Str. 4.

12

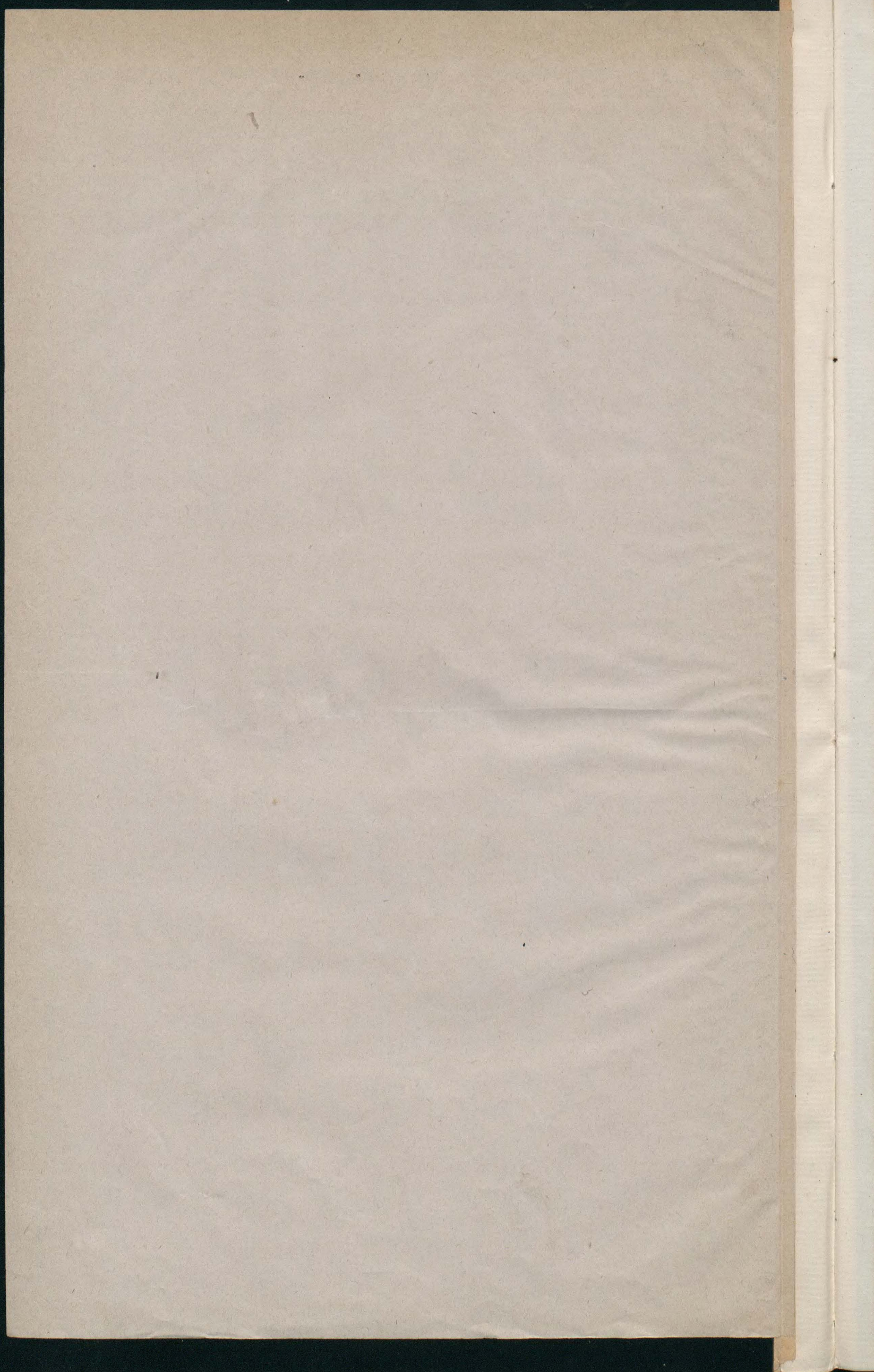
III

Biata rana

Wariant medrakowany - wstep
a 45 artusky.

Thitka wixinych Warbels.

2.



4. 4.
Nie wiem czy ktoś z państwa widział u nas kiedyś prawdziwą org-
ginalnie urządzonego po prostu? Ale najpierw, zrozumiećmy się do-
bra, co ja właściwie oryginalności nazywam? Wiele ludzi sobie ro-
bi z tego wyznanie trochę ubliżając dla twórcy przewidywając org-
ginalny pomysł, oryginalne drzewo, umacni mają bardzo czyste
pienowcy są dostrzegani, pierwszy raz odtonięty, nawet jakiejś pra-
woty lub piękności strony - jest w tem istota oryginalna rai-
ste, jeśli stworzymy baczność na aradostów oryginalności.
w której wariancie przypominam pierwszeństwo leży-jednak
potoczna mowa zupełnie inny madykcyonari, oświadczo-
wy że nadzwyczaj ciadko pyta; tade zbiór skumniey ba-
bramiżych sylab bieru, skłup zwyczajowy na nich
wyciśnię i puszczu w obieg na podobieństwo biletów
skarbowych - czasem się ktoś zrazi. Idźmyś pniechodząc
takie widać i zabrudzi się go potem mikił braci jiu na
cha - czasem na całej masie ten lub ów kantier upa-
dosi swoje ogłosi - dosi bytoby się myślał w krótkości
tylko pniebiu. tutaj kilka wyrazów koleji - honor-
myjaśn - porażności - a kolosalu nomenklatury
gitorofu - lecz to by puona dwoi czasu nam zabrano
i ja robotnikatam się tytko, do objaśnienia tego, co pna
oryginalności rozumiem. Oryginalność więc przyjm-
ię mi według znaczenia poezystu, ale według potoczny
mowy i w jej bliższej wartości. Stosując pewnie że ktoś
jest oryginalny estowick, lub oryginalna kobieta
nikomu pewnie ani wam ani. Ewa na myśli mi
pniebiu, tytko w rodzaju męskim co najmniej to
jaki anglik, w rodzaju żeńskim co najwięcej to ja
ka rożana i dowcipna kobieta. Stąd widziemy że
oryginalność jest pewną wyjątkowością, pewnym
znakiem, jedną tytko osobą lub mowy dwiema.
jest miły drugim imieniem własnem, które może

[illegible]

w tym więc oto spatacyka na dole, od strony ogrodu po
prawej ręce, gdzie się okazywała świąta wierzytka śliny.
Oto pobożny zakoniera, był śliczny pokoił?; trudno
powsiadnie jak teraz wygląda; lecz w czasie odpowida-
jącym dacie tego czasu powołyj przytoczonego lietu
był według mego zdania prawdziwie oryginalnie
urządzonym. Widać tam dosyć świątyni salonów
i pięknych buduarów, wreszcie jednak mniej wię-
cej ich było podobu, a nawet i wreszcie tak.
Fakto do podzielenia na kilka kategorie, nie wpr-
wawijery badacz nigdy iż nie amys i z pierwszego
zręta opas wywnioskuj, czy właściciel obywatel
lewn czy ungi młotem, już nie mówię czy i w ja-
kim stopniu bogaty, a czy rozumny czy nie ro-
zumny, czy prosty, czy prawdziwy komfortu i
uprzykrzenia amator. Właścicielka czy jest elegan-
tka czy tylko obywatelka, czy piękna, czy przystoj-
na, czy tylko obywatelka, a gdzie muzyka?
czy czy brydka? gdzie literatura, a gdzie muzyka?
gdzie malarstwo a gdzie bigoterya. prowaro, wnt
to można z pewnych tradycyjnych cech rozpoznać
Cymizalem w protokół przy Nowym Świecie na
dole od ogrodu było wiele mory raciekawiało, a ja
Dma mi klomacryta jak mówny ciceron przygryny
swoje umieszczenie, Dury swęj pani czy porne-
to nawet tego nie ryadmiar ad raru. Trzy soba wy-
obracie okazyła jak namiot rotund, i zawiersony
jak namiot zwojami zielony jedwabny materji
U skryzionego sufitu itociła rozeta skłapiata wory.
Właściciel tych dworów ~~paszaronet obywatel i tylko~~
a trochę mniej itociła obzer. mniej gremu
rady puzęca ^{już nie w aktach} ~~prytrymywała to je~~ ^{4.}

[illegible]

"marchowić" różnych wypadków w rzeczywistości swojej my-
 śli. Wnętrze powata w godach swoich osobliwie Dobranym i ³ potęg-
 nym. Spójnij strony od drzwi do okna stało potworem
 równością z murem białych marmurowych kolumn
 a na nich popiersia i karykatury. Pośród białym dr-
 tem wygodnie popierała majestatem i trych. Wzrostu
 arcy mistrzów ciępienia i poezji. Słupy Homer
 piwary z rzędu witat miły przybywających, a proga
 za nim Dante wygnaniec. Hamoens w śpij sa lu
 Morajcy, Tasio skłony rozpacz wiążenia, Milton
 aslepty w mędy i zapomnienie. Adam nakłonił tur
 pny ottomance, rodnie werytthick nowego pokolenia ady-
 czeń i pruć - rozbiłaty ai do blusniestwa ich myśli,
 natchmiony, ai do prorocstwa ich ułochaniem. Dalej
 po drugiej stronie od okna a do kominku, jurow mniej
 spodiawam przedmioty adiwionemu ułochawaty z
 okna. Skrajne kolumny drwigaty w eadych posta-
 ciach przedstawione dwi najerystow Dziejowej miewiaty
 osobliwosci osobliwności. Kłirze, byta królowa gadu-
 ga, według pomysłu jądriego artysty, w królewskiu
 plasteru a ciemnowej koronie. Dalej Johanne
 d'Arcy a wersalskiego króla i miewiaty. Kłirze, byta
 ras prerobiona - obok tych pięknych ofiar nie lud-
 kosi, wierz jui ten stołowi obliwione podstawy, drwi-
 gaty białe porcelanowe a alabastrowe naczyńia
 w których stoczono do procy roku naryzfy, białe
 lilij, białe róże, lub białe kamelji, ale nawet
 białe kwiaty w pełności swego życia, w twierdoci
 swego blasku się rozwijały. Pomiedzy i pośrednia był
 kwiatów ~~złoty~~ istna spruczność i rudy komnaty,
 urogowilko jej sybarytowskiem wygodom, af-
 mwa g róbta ~~stare~~ dla abycha i prośmiac twa - mow-
 kłirze boga nadzijsa dla marmurowych posągów
 i kwary, symbol potłunny gorgery a wielkiego zbaw-
 nia kłirze ogromny, wgrany od arystkiego, nad wry-
 stkiem

[illegible]

4.
~~W~~ co kilkanaście dni pierwszej list do Bartolomieusza
patriarchy do Ursulki swojej pisał, tak samo
jako by nowo odhopany kępny seryfiterowaty era
sów poszeg, wyciągnęła się powar mi i radumala
głęboko. Słynnym porównaniem do pryncy-
psowych orłów, i dla tego, w wtedy umyśle
dostronak jej dżutem swoim wstawali, jej umieli
najcudniejszą, kertały pomysły swoje budować
mypoćniwać, a mi powaręli się jeszcze uchylić mi
tajemniczego znaczenia religijnych alle goręci,
ani spadających na ciato bogin' rastroj. Tamra
Augusta wiec jak owych wiołów czy wróć, czy z wron
wykonane Dżuto, spocynęła na miżkniek atami-
tach, uwi miżte w biały kaskamirowej straty Dre-
perge, bo jużcie mi godzi mi się tych falidów ce
po jej atonkach rysunkowo spływały narywa
gąpoczerakim obgrypiem, a mi umiecia po go-
spodarstwu „kafrońm”. Wiek bardzo nib jest tego
dania się na nie radm opisy kobiecy piękności mi
władza, bo miżt łobu takij wstaw, jakę opisujemy chiał
przedstawić, mi wyobrazi. Prawda, miżt ocyra Dżury
swojej mi ujęć „takij wstaw”. ale robaczy inną
moć cłokot wdziermynę i imitację jego urcu. W karku
opisu jest chociaż jedno słowo, chociaż jeden wrecz, który
natychmiast uprzedziliśmy nam, czy twarz miżdy
w kanmijery godzimi rycia napothanz, czy postać co nam
wrod tłum jak rjawioko miżnyta, czy dawno jakis
maneriu, czy miżpucziang nadużę, czy rapomnie-
w jej surysai. Dost' u nam uprzedziliśmy nie i u my
półnięć i opisang istotę jak z dobrą znajomą narg, kłok
za kłokiem i dżiemu pwr wreczku jej rycia kół.
Miżtłko wskaza dla karkubumia łobu ty magnetycznej
pomocy u umyśle eryteluitha. lecz i dla innych powodów
jesteśmy prawi kruszem portret Tammy Augusty oile
co się najwierniej tutaj odskicowai. Wszak to Jouna

[illegible]

[illegible]

hierarchii - a ty pniutem w której znajduje swobodni
widzi jeśli mi widzi wyrostkiego & co niebo ukrywa,
widzi wyrostko dobitadnie widzi co się na ziemi znajduje
kreaturę i chwale ich. Świeć się! Świeć się! Durdur.
słyżki rohu się na mi ramieniu kobyty. Petrioj
władzi ciota. Dury, świadoma sobie rozwiniętego
organizmu takim mico i najwrażliwością ro-
winiętego umysłu potęgo. Trochę pniowej była drucina
miorowaga, trochę pniowej będn more zmieszczemu
dostawiać, repucii lub samierności. teraz jest ule,
czuć i amana - teraz w kaidym uścisła się i kłmi
kłości - w kaidem spojreniu słowo - w kaidem
słowi wartości jego grammatykalne i wiżui.
sta - a w miłości - oh w miłości - jest jak
jelli kochamy, to jest miłość wlać. Modra
drucynka pniemu ci z pustoty, na rabawie, na
urosmariceni wesotyeh dnia kaidego i gwałt, na to
kibyl się odgadnat i słuzyt, żeby pni ciibi otrymata
dyplom dorosłej osoby, a jeśli go pni mi rozpucraje, to
świadectwo pniowej wyśrości nad obwieńciami
swojem. Trochę zaciekawienia, trochę próżności,
trochę tego się pni a toby lepij mi ber ciibi - oto cała
miłość pni. Nigdy z dręcego głosa, i nabiegajęj na
mim com twary, w wzmianonij westchnieniem pni.
si, zę z gwałtownij dych sura pni wener, nigdy
pniowym byd mi moriss, czy to prawe riuw ubocha.
ni, wybor wolny i woli, i idym pni naczem pni
wyttomaceni, lub ter nagle pni daronij spowobno-
ści zbudona wyobraznia. sztucznie sadnat miom na-
wy, nastawionictwem wywołane twego uczuci
odbić - co to more pniowej osy - i swierzege
magnetyzm podobu - pni miiber pniowej

o starusz kobitę, romantem racynić. Trzeci staruszka w-
myślni kat. Długo mi uchata na ciabę - albo miodotyż-
two, albo gruch - albo rawośi: wierpinu w jej pniartosi-
lęq. Jeśli to jakas bym faryerna natura co w miłim
sympatyi mi umiała wabwić, a wogółem ciabę jej-
wską mi by okaruci przychylności, o dziwizniznizk Dzi-
wiz! przeciw jidnemu satoru i, mioru, i to jest prakty-
canu wychowaniu jidym, potrzeba rodninnego w spo-
lcerenstwi stanowiska, bojaśn' oamotmiony sta-
rości, kszelnota na warinijerem obowizkami, wry-
stku polocam i towarystka przyeruny, których skutkiem
cojuno owa miłoci, owa miłohalana miłoci, wtaśni
wiedug przykności intoduciernych manen i wiedug pra-
wy swojej, przyeruny wotulnich przyerun byer maj-
ca. Kobita zaprzga ię do wspólny spotecernej pracy,
przyjmuje chaotycam stosunków ludzkich xarokita-
mi, przyjmuje na się odpowiedzialności i gospodar-
stwo domowe, przygnowanie dzieci, tych jej samjask
miananych duryerok które ję kławić lub potępić
mogę, które ona berwidna w piekło wtęzić może,
a komicami wprost do Boga padmiciatamić po-
winna, Kobita przyjmuje te wszystkie trudy, ni-
bezpieczeństwa, grozy przy wicności swojej przy-
jmuje dla tego tylko, że cię Kocha, ię ję ję
to smiermij i smatmij wygląda - gdy wtaśni
ciabę przyjmuje, dla tego tylko że ję ję chce
dla tego wszystkiego skosetować: mimo-
wolnu na myśl przychodzi skosetować a wy-
bornie w takić wypadki przewidując przyto-
wii "Nii miata baba kłopotu kłopotu. So-
ci" Dalej mi pamiętam - kci tobi radę, kci
pamiętać gdy ci wopymak drogi i tenni pniarto
Dawidzi to ję cici letnia panna lub wolowa

Kochanka - o miłościach na piśmie, boć to byłby wyra-
dny plagiat z Kalki i romanów, a miżery nam
na taką awersję - Tędy więc spotkasz potwornie
głupotę, ani kochanek ani kochanych, miedzy
Pygmalionem i parabolą na potwornie
wodzi - lecz gdyby ta kobieta kochanek już była
dy? - wtedy masz dwie drogi: albo wnieść
na osłonięciu przed sobą - jeśli kochata wraci-
mnie, jeśli nie była, jak ja mówię, sympatyczny albo
marmurowy, wtedy komicznie gnuśny albo mi-
kroskopowy być musiata - ^{to jest musiata skłamać} ~~głównie, która skłamała~~
czyjś ucieczkę, musiata nawieść, oszukać, amarno-
wać czyjś najpiękniejszy duchowy majątek, lub sama
oskubać, kawałkami, w bankructwie zupełnem
ostatni grosz swojej, jak szuler mierni na krótko
na kartę twego życia ryzykuje. Niech będzie
swoją pomysłowością mi w osłupiały widzieli swego
życia, niech jej wodziłki nawracają pulę głębi
elegantów, niech jej słowa upajają artystów
i mądrych; ty co nie jesteś elegantem, piewo-
wym, artystą chwytającym pomocników do wyda-
nia dzieł romantycznych z wiarą, mądrym
lecz szukającym jakiejś formy na piśmie
pani w nich gotowych już i nadbieranych ta-
bi makryatów - ty co jesteś ciotkiem i
chcesz kochać istotę różną od swojej własnej istoty
a jednak zgodną z wyjętymi jej własnościami -
chcesz kochać ją dla tego że taka, jaka ci się objawia
ty ci się, poznajesz i widzisz ^{zakończona} ~~zakończona~~ ^{być może jak}
swoją własną naturę potrzebną, a nie ^{dla tego} ~~taka~~ ^{tam} ~~co~~
jak nakazał obowiązek w Marce i kartę dypro-
mujer - ty co chcesz być pod ~~tem~~ ^{tem} ~~warunkiem~~ ^{warunkiem}
^{małdy, nieświadomości i niegdy} ~~Kochanki~~ - ty nigdy na głowie Tonia żadnej dydony ani

ani radej Heleny Menlaustrowej spokojnie głowę wyciąć byś
 nie mógł. Jak widno stworzono w każdej chwili ta myśl na
 kładę, że gonilaby się, że jej serce już raz kochać przestało
 że dla niej zmiana jest możliwa, że ona wie, jak to zapłatę od-
 ga, uwielbienie w kochanku, skryta miłość, mi-
 serność na lata młodości dni i godziny rozpada. Im-
 szej ty nie uwiarysz - miszysłowa tobie i wienki nie będą
 obok jedny iate piękne trawki, kardusy, podjiny, w rękach
 chwilach miunowolna uwaga, w najlepszych doświadczeniach u-
 sprawiedliwienie - od drugiej ugnaganie tyż, podaniem
 na obfite, a jednak moderere straszenie. Tobie się nawet
 miśni żeby kogo innego ukochać było podobnem, a tu już
 argusowe. Trami kalano ocy twoje prostej pki śledzą - ty roztę-
 lejś namyślności i zachwyceniem, a tu słowko wyderere
 lub wążpiza jak ten fatury na klaryncie ostrzeżenie w two-
 je "tutti" się wniósł, jak miedopera przymierzy wleci do
 swoich jaśniejszym światłem promienistej salonów. Gdyby
 to moim pierze roztęć się spokojnie - ale gdzie tam myś-
 łotam - nie ma uporniejszego sera nad serce trochę sta-
 nęcej się już kobity, która po pierwszym nawożeniu dra-
 gę próż, miedziwista ucruciovej karyery. Kęś po-
 wny, że jak koczcy brytów, ~~zawieszanie~~ tak ona ciębi,
 choćby jej dawał zakrawawit całemi silami trzymać się
 Ona - Per wgnatow ~~umienia~~ opuścić jej nie podobne - płacze,
 boleje - choruje. Sz takie co i umierają z rozpacz. Strach
 Doprawdy wspomnieć o tem - Dwa dni to pięćioletnia
 jedyni tych kłopotów ci odczeka. Ona w miłości
 swojej mogła swobodę i ciekawie kraśować, mogła rze-
 kowz monetę, kalotrości na rozrytki strony rozru-
 cać, ale silany fundusz jej ucruc' nie skrzyty już
 ma dni serce lęz, słoneczny pierwiastek jej krwi i ducha
 nie ulotnit się radum zastolowaniem, ani radnem roztęciem
 jeśli się czasem radumala trochę dłużej nad czymś
 inniem, lub w pamięci dokładniej obbitym wizerunkiem
 to radumam dowiodło jej tylko, że mi tego i mi tego i mi
 tamtego

[illegible]

[illegible]

dzierżawca, a chociaż jeszcze nie Madonna, to przynajmniej
jakżeś już dogarusa obok doży, jakżeś saurę obok Petrarke
stanęła. Przy niej ^{zawiera} jest się na prawdę chęci
do wierności, jak wazymy organem i mikroglifem umy
stowego wykwintowania jest ta cyfrowa, która stała wila
mizantropów do ucięcia jedynej purnacrons bydlę
daje. (W nawiasie muszę też cytującą k. Kartki do
bram iucumom pobyłostawili, a to jest rubryka między kółkami
właściwie serca mi obywateli. Karta fizyognomiki na
tych troche straszących, troche orlich nosach, których typ
idealizowany przechwaty nam obracy przylgni, lecz miła
piękny do pochłaniania Maryi Stuart, a których parady
spotkał moim i w argytkratycznym kole balowego
kontredansa i w środkowej alii Sackiego ogrodu i na mo
dny mury w Kąpczynowie i na schodach stawnij tych
mecenatów i przytułcu stocisty i przy kuchennym garn
ku z krapkami, wreszcie gdzie tyłko stał prośności, świato
wego smaczności, intrygi, rytmu i szapstwa, krótko
mówię, na weryfikacji samolubstwa Konarów drwinia
ce do wybijatości smajda i podmioty. Mniek kądrego
Bóg dobry strzeż od podobnych nosów, 'sto kroi' lipny
chłopski ber charakteru, nawet murem i kłopotem
my, najlepszy jednak taki, jak go Hanna Augusta miała
w samą porę szeroki i długi, ten środkowy wypukłszy
ten noskiem trochę rozdybły, ale nie niezły i nie ręk
ty - pod stołem widac' jak się tam krew purpurowa dobi
ty - a widać nosa dość powidnieć, cudowny nosek! a
co za ucha pod tym nosem! jakim świrnym rabinem
wzrotem, a jak powieźgli wu prywatnie, jakże cyfry
w swem odhrojeniu, a jakże wabem w swy putrości-gu
by się uśmiechnęły, - musiałbyś uciec bo pociatowu
mi wolno. lecz w tej chwili mi uśmiechają się - i owszem
cała obława uśmiechnęła się pod wpływem głębszego
rozmyślenia

mogło by nawet uispiornem się adawać, gdyby kurtattna refleksja je-
dnostajnym ier cięgłym ruchem mi awijała i mi rozawijała
jedwabnego smura, który w parę sekundami, przytrzymując
głęboko wewnątrz odzienia i dwoma nieświeżymi kawa-
kami sa kulana spadał.

Na przeciw tej monarchicznej piśmności, w fotelu przy komi-
nie siedziała druga kobieta. Szczupła, miernego wzrostu, prochy-
lona trochę ku przodkowi ogniw, drżącymi z nim dźwiękami
słabymi szepcącymi i w milczeniu głębokim przypatrywała
ruchliwość jego migotania, jak cyfllarka uwarimo woskibiatki
zbygry potyszków wyprawiającego wiośki. Kłapała to w tajem-
nicy sama Ursula, której list Augusty wyrywał do baronowej.
Ursule, raptem tacy jedyni pamiętają Drisiak, co byli bezpo-
średnio do jej życia wpływami. Młody obcemu przynależała tu
ciężkością, niepostrzeżenie. Musiałby ^{ten} mieć dobrą pamięć, a
byłby uwagi, musiałby chyba zachowywać wspomnienie
kardego dnia pogodni pogodnego w ciągu roku, kardę
sekanthi wody świeżej zachwili i oświecającej se smakiem
wypitej, kardę drawa ciemnego pod kłosem by z prze-
mnożeniem dźwięk, słowem kardę drobnotki życia kłocię
a mimo widły przyjętej, musiałby mieć zachowywać ^{Ursula} to
wszystko z cięwym baro wspomnieniem, aby mu ^{Ursula}
odpowiednie wspomnieniu Eniti a bez rozgłosu, ^{Ursula}
pau uderzeniem bez sążenia na siebie baczności, w wspomnieniu
dalekimi mi przypało. Jej rzy najprawdopodobniej dla estetyki ra-
gadka; trudno powiedzieć si piżm, niepodobna namucić by
inów brzydku były - poprostem staku zwał ich się mi gości.
Są to rzy prawdziwi stawiańscy; brzydlawości nadpociz.
głosuż do nich przeważa, ale miedzią sztaszerem mi ra-
li; puona wroc zoma szlachetności, wrok wdzikim kaktz pui-
puona powaga serdeczności do petunia. Czoło szeroka i smia-
ta, oczy ciemne błękitne w nieogarnionej oprawie niebom
na świat patrzeć się dają, polichki trochę kłósciste, nos
wprawdzie mi typowy, dość szlachetny jednak, choć jakby to nie

można swego własnego kształtu; ale o potłini ^{starej męskiej} (mnie nie wymagano
malarstwie przepisów, ale raczej aby było jak to się w rytyrach paupor-
tów i kieszonkach ligitymacyjnych wyraża, niż aby było namistnie zgra-
biat. Ogólny wyraz oblicza umienny jak druje denty estowiercy - ma
swoje dni powroć, swoje miódre swobodne i swoje wilkie uroczyste
swoje. Choćby powier - to, co Gustawowi jego znajomi o portrecie
Marylli mówili: „O! wóh kobita” - a dającą nam być naszemu
wytyngel: „Ach! doprawdy Słana kobita” - ten może wytyngel
w chwale Słana i sam przed sobą się kawydzile, kto wóh nawet
czy mi pociągają mimowolnie, że tak długo jej prawdziwość, ała
jony mi odgadł przytrocę. Na ty chwile o której właśnie jest
mowa, tylko miódreła przypadała -

Już tak przez czas jakiś głuche milczenie między dwoma
przyjaciółkami panowało, gdy je nagle uderzyła Anna Augusta
prerwała swoim dźwięcznym, a trochę kontraltowym głosem.

- Czemu to nie północ już!...

Jęłowańska spojrzała na zegarek nad kominkiem stojący
i uśmiechnęła się do niego powoli:

- Najpóźniej dla tego że jest dopiero dwadzieścia minut po osmej -

- Oh! dościsłma, dościsłma, powótynła z lekkim pryśnięciem nocy
jakoś miljonowa dziurka, która ci przynajmniej nie ma żadnej
wrażenia przemiłności w odgadnięciu najjaśniejszych przy-
czyn najmocniejszych wypadków -

- Ładzi mi się że dościsłma odpowiedziałam na zapytanie najja-
śniejszej Augusty.

- Co to znów, dościsłma nie umie znać zapytania z wytyngel
kierkiem rozróżnić?

- Albo tam był wytyngel na koniu?

- Wytyngel kłóć i cały szereg kropki okrągłych -

- Czy była kreska po kropkach?

- Na co ci to kreska potrzebna?

- Bo same kropki znaczy proste kawierunie głowe, w takim sa-
mym, takim co dalej będą? Kreska zaś na wytyngelach i głuch-
czy wolała obowiązek odmyślenia się narty nie powierdzanych
wytyngel -

- Oh! to była ogromna duża kreska. Dwie kreski - trzy kreski -

- Ja się i pierworaj znowu znowu mi podijmuję odmyślenie.

- Co to za wieloletwo mowa!

- Powiedź mi Augusto czy podjętyś się z zgaźnieniem o czymś duma-
jąc pić co wary kuchenie stara wytyngelowa jednośna? Wszak
mi - nawet był w karykaturze lub w siłankach opadła - to tak sa-

- moja nie mogę ogadnąć, całe życie ja mi już bina i nie bogata,
co i kiedy przez głowę przeliny, bogatej kobiety smutki zawrę najnie-
pewotalej w mój hymn lub satyrę głos rzucię —
- Ursulko nie godzi się także ze mną postępować — ja listy po listach
z modlitwami wyrażającymi wyprawiam do cioba i kiedy przyspecha-
taś na konie, kiedyś już kam kłosa się ze mną na skomowę i dłu-
go rozmowę, kiedyś urzędowa jak się do niej namyśłem i rachunkiem
sumienia przygotowywam — ty nawet potłoczenia ogadnąć nie
umiesz, nawet mojego wytkniętym pojęciom nie chcesz.
- Naprawiśliwitaś się dla czego — Wytkniętym przeliny, rozpisano-
ny powabami życia kobiety przigotowuję się miemi do iskielki
Świga pod promieniami słońca — czemu to nie potłoczyć już — z tego
ja, nawet z majęć się Augusta, dojdę prawdziwej tych wywarów warto-
ści, czy one mściwość, czy nuda, czy kłopoty i nieszczę-
— Bravo! Ursulko bravo! uidać się dojeżdżać niezawodnie, dojeżdżać
i rozumiesz lepiej odemnie samą to już w pierwiastku przypuszczam
mi na trzy rzeczywiste symptomata natrafiał — Istotnie mój
wytkniętym i naczyn mściwość, to mam często bardzo to ujmę
czem i jakas przyjemna godzina więcej do krakowianki uarte-
tydnie — naczyn też nudy, to rozmyślałam trochę nad sobą tro-
chu nad samym Karolem, a wręcz naczyn i kłopoty wielkie
to sobie namyślam, że nie są albo duch jehi pohari o tej sprawie.
Kujakiej godzinie, albo przytłumi Kochanek niernany...
- Niernany? była w twoim liście więcej jehi, niż w twoim liście
już po znanego wstanie.
- Pożnany niernany, czy to nie wszystko jedno w tym świecie na
którym ja żyję? Kochanek i naczyn moja Ursulko, w Warszawie
Świca, choćby na Słońcu i na Syngurze zawrę musi być nas
nie ogadnięty, niepojęty — nasz niernany —
- A ja widzę, że przez cały czas naszego roztania, przez te długi
ty trzy lata bierze w nie nawet jeden rok przeliny, moja
najjaśniejra Augusta nie a nie się mi umienita
- Umienitam się jednak choć troszeczkę — wpatrzę się tylko dobrane
we mnie — jestem daleko smutniejsza, racynam co raz częściej
wychodzić z moich dyamentowych pataców, a co raz dłużej pro-
wadzę do smiertelności gości mi w bawialnych pokojach
Pierwinu moji potłoczeni bardzo się także utrudniło — Matka
już do stanowco chce mi się mi wyjść — jeśli nigdyś samo-
dzielność moja potłoczym sepagatem przypowiesi, takiego

utorzenia i tego bratniej A. skrzypowany byta, to chwyciła i wpa-
gata prawdziwe powroty, liny obryzane ukręcone. Co się raz, to
strach sębym sobą w opinii bratowej mi naschodila. Co się raz
dawa, to razar proces czy nie skomponowałam z wzięciem
jakiegos tam miłodnego doświadczenia moim imieniem i tożsamością. Co za
miłdny, to wymówiła i tylko wrystlich od siebie odstrzegam
za program tego polowania, by swojej najsmilej samotni wy-
ci wśród ludzi która mi się pod względem wracaniem i mierności,
podziw i miśmaku.

- A przecież gdybyś wronę chwyciła, to byś ją mogła zmienić
- Mogłabym, jestem pełnoletnia, prawda że mogłabym zmienić
to twój mienochrona zwrotka Ursulka, a moja znowu wicem
tak sama prosiroczka, i do umiary truba sity moralny, do
sity moralny, truba jakiegoś pocięty, truba widoczny przynaj-
mniej co ma co zmienić i przagnę - że wstałam takiego wypar-
cia jestem probawioną. Gdyby w tej chwili brata przypada-
ję na mnie majątek, wryt wywabiła i z pod samowolnego
matki mojej rangi, objęta iker wtasnego życia po najbatastli-
wrych pocięciach, egotermach, satargach - jako niewierdzątkom
już do tego moją wolność przysięgam - jaki z tego majętku
zrobić wrytek w której stronie osobny mój namiot rozwinę?
i nie warto, nie warto jeszcze tak wielkich usiłowań przecież tak
mały stawiać kopyci.

- Mówi słusność Augusto, kiedy serce w pierściach brakuje
nie warto i ryci nawet, choć i jest piękny, bogaty milionowym
posagiem, dowcipny wrystlich francuski i tłumaczył an-
gelskich dowcipem.

- Ale i wygranitas w gminnym umiowieniu moja swykh tego
Cena Ursulka, mnie serce mi brakuje, tylko mi w sercu bra-
kuje miłości. Gdyby ta mata jałowucha Emmi i noc o
pokarm mi dopominała i w miy pierci, daleko trzećniej i in-
sity pruslianstabym i z pogocińcu mego życia. A co z mo-
je dowcipy i obiciu bratowa, gdy jest jak miśmaku piękny,
dowcipny i milionowo bogaty? Coż razmnieci kłody? za-
czemś ona kęselm i, za tem wrychaj bycia? Chwałę eaty na
i z portugi - od brylantów do pierwsz poety - jak tylko zechce
czy za przemędu, czy za umiark przysięgam, wrystlichgo
natychmiast dostani - choć miśmaku i brat uchochaj miłdny.

mieć ucie i mi zapisać go uwielbieniem, radością zachowaniem - mieć ucie
i ciężką pracę, ciężką ujemność tylko ucie jego obecności - oh! to
dopiero boli! prawdziwa, to nędra, która mi od wirutnego zebra-
stwa przywiodła. Ty nawet prosić nie możesz ile samowolnych od
siebie o jasnawinę miłości prosiłam - lecz sama smiały - do ciem-
^{jakaś to wstąpienie}
~~nieznanego~~ jak ja nie wiem. Urzuć ją jakiego, a jak
naresztie kotacz -

Ursculka już od ~~chwil~~ chwili a fotela się podniosła, stanęła przy otto-
manie i szary pistolet Augusty uważnie słuchata; na ostatnie jej
wyrazy przybliżyła trochę, a przesunęła ręką obejmując ramieniem
leżącą.

[illegible]

sumitry Juci mojej; który się zawsze porywał i poeciwo słowo
na cokolwiek zdać mogę.

Augusta w eroto pocatowana mówiąca

Prośbą jawną coś więcej dla mnie, skutka i nalegającym przynależnym
wskazani praktyczni, są gotowi, jak to i gwarant, jak to potrzeby i wola
Dużym i w dalszym ciągu, ku jakiemu celom skierować je należy
Tylko ku najwyższemu i ku najniższemu August, moja, tylko
ku Bogu i prosi modlitwy, ku dobru ludzi i prosi prosi - #
Istnieć może chwała miłocenia raparta.

O Bogu jieru ni m'owmy, Durwata si nakomic Augusta, gley-
boki rozwarjowy karci Etowo swy prypaciotki - Sz ludra k'kny
sz tego Tmienia wcale, a wcale ni boja - Co ranek i co wieczor
z milkadnieci rary je wymbowie, a ni rna' tego po nich, ka
wsu tak samo sz ni nawiedza, tak samo kto pora, tak samo
kainera, spia, joda, wino jaja i w karty graja - Co id mni p
stem tykilirosna Daleko Porwalam soba i w tasum caryteum
iartowai, porwalam z prawami documeni sz klucic, porwalam
Dwar ni werytku kowanytku kasady probierem so firanu d'wina
crae - ale ni porwolitam sobi nigdy Tmienia k'kiego nadwije i
pojzi mowit o Bogu mni p'wna, mni wrytku mni k'knyca
Od crasu jak id porum prypatam, ni kt mni ni widziat, bym sz
kidy k'kwyet co dyamentowy lub stoty k'knytku k'kwyet - Sumie
ni moje ni anosi rarycy sprucno'ci modnego swicidetha
i godem ofiary, bolis i smierci - Tutaj w ulubione moji wstron
patn, k'kwyet, prosty Drawmany k'knytku wniot k'kwyet tak
ni k'kwyet pry nim lodu mni, aby lodu mni wniot do rabaw
abytkow i gnytkow - Oh! ni - kidy ja kar a stop jigo crata nacy
sz porum, kidy kar obima p'chocy, sz koma i kar do uen
prycisny ten k'knytku prawduwy, sz k'knytku m'owidny, to go ju
pewnie po ostatniej chwile, agome ani ludriom, ani k'kwyetom
wogdne' sobi ni dam - Kto wi - gdybym sz w pryncipal co
sz k'kwyet cho' do tej p'zdknej m'owidnoscia godiny w k'kwyet
sz mni tak odropni w'g miano sz sz w'gnytkom k'kwyet pryp
traji - gdybym r'now byta k'kwyet k'kwyet k'kwyet k'kwyet k'kwyet
i adropow m'owidnoscia, m'owidnoscia k'kwyet k'kwyet k'kwyet
k'kwyet sz do tego symbola, choiby prycisny, na wiaki - D
siaz ni pora - r'now i r'now - Przi sz prycisny

znowo odstąpić bym mogła - utraciłabyś tę siwizotę - ratybyś mi tabym znowu
 ku ponowieniu, a niedorannem jeszcze wracaniem. Przemawaję cię wale
 chrześcijańskie moje i stałych myśli, w umiarkowaniu swojej mi dotknij
 te, w tem co mogę mieć prawdy nie dobrane, ku usłyszeniu bezprze
 mi. Chęć do pluga przytoczono, ciągle pokazującą spoglądałabyś
 rozważa i miłość straciła miłość, Dla tego siem sobą zimi mi
 zagarnęła w podziałstwo - i mi. Urzecz, ja się na takie próby mi
 dużej. Albo muszę znaleźć w doświadczeniu mojej skarbu jakiś tak
 piękny, tak wyjątkowy na wyjątki potrzeby mojej duszy bym
 się go w wieczności całej mi wyodrębila, bym nieśmiertelności
 mojej, razem z nim świat prós mogo zbawić mogła - Albo
 muszę, obwodnie się przetrząsnąć i ku skarbowi mi ma - i tu
 same błota, kłamstwa, potwory, i owo życie co go w re
 ku trzymam, to malowana tupa spóchniętego onucha, któ
 re, kłamstwem rościć, nogami deptać, śliną wgarzyć opłui
 i na ośno wyrzucić trzeba - Póki jednego lub drugiego celu mi
 dopnę - póki mi doła o Kiryja jak o wracający i Chlo
 artii - Mówmy lepiej o ludzich Urzecz - co cię dla
 nich pokorna stęga twoja uczynił jest w stanie
 - Urzecz razem się wzięli - re - ligiję moja Augusto - Santa
 zajął sobie i pny Bogu i pny Kiryja stanąć ci jeszcze mi
 pora, a bez Boga i bez Kiryja dla ludzi nie zrobić mi mo
 żna - bez Boga i bez Kiryja, ty rozumna i bogata wśród przes
 łów i niedostatków wieczna pytać się będziesz co dla waszej usna
 nej prawdy, co dla rozumiąjącego cię cię miernością wry
 nieć jest wolna. Pytać będziesz, a kategoryczny odpowiedzi
 miki ci mi poda Augusto - Stawiam receptę pobornych
 rachub, doświadczeń i projekciów, cała ta tryphaurowa mę
 da rozgniewania serc łamiących. Tu dobiegamy, na nic się to
 bi nie przypa - W komunicacji twego potężnia to lizy abyś
 sama sobą pod tym względem dawata roztępiła - jeśli mi liono
 wa dwidziła, że natchnienia, czy to Kiryja, czy przypa
 ciotki przynętem odamiem się rozmarzy, jeśli z podrysk
 czyjgos tylko po wyparciu dla ubogich do biotła swego szyni
 to się z mimowolnym uczuciem ^{zawziętości} talter mi roztępiła - a także
 prós otowitka wyświadczone jeszcze mierznię sercu ^{mojemu} ^{zobacz} ^{tu}
 cię, mi je Kiryja Polwik rozptomienie ^{zobacz} ^{tu} także
 otowitka przypa. W stosunkach swoich z ludźmi najjaśniej
 sza Augusto, muszę jakiś sposób wynaleźć aby na to był by
 24.

niebym w abstrakcie indywidualnem nie widziała warunku sta-
 gającego najcięższą pańską. Wszakże to, iostyd moje powiedzie-
 ale tak mi uwodzi niepodobniestwem pragnienia od uczestnictwa
 w skutecznym ~~zawziętym~~ przeciw nędzy moich bliźnich pracy
 wszakże tak mi dowodzi ich cierpienia jakże nieuchronną ko-
 mikanosć przed oczyma, a mimowolnie robaj, miałam na
 to co jest, to być musi. Wolałabym raczej, aby głodnych, odcartych
 i obrabianych mi było. Lecz wolałabym także aby mi było sacra-
 rów, rozpuch i karamuchów na świecie. Pan Bóg stworzył pra-
 cę, to i ja na to poradzę.

Ch. zapewn, że z takim usposobieniem, nawet nie warzę ra-
 dzie temu Augusto, rade najpierw samą sobą, stającą potra-
 wiającą jęki ratunku — i głos Ursuli drat oburzeniem
 a powściągać i jednak wielką, litość, nad rozpruwającą kawa-
 ryścią; chciała odjąć trymana potuliskiem na jej uciek-
 leń Augusta przed przegarnięciem jej despotycznym ruchem.
 Mnie też głosi o to chodzi, niebym i sibi ratowała, niech po-
 wolnym głosem wolnie sylłaby skądinąd i sibi niezwyczajnie
 na wracania Ursuli — mnie gotowie o samą sibi i chodzie,
 powołującą miłośnią — Jednostliwą dobroczynność, jednostko-
 wie dla mojej duszy, kto wie czyby zdrowe mi było. Wybył mi
 świata i czyj los zapomniał, czyjeś by ocierał. lub czyjeś się
 ratuje, karcącaby i przynajmniej, mnie by także chciała ra-
 cę i musiałaby być i ar do śmierci w tych uciskach wraje-
 mych staran, odwołując. Ale miśki Ursuli w moim po-
 tożnia i tej niewinnej uciśchy światowe względy potężały.
 Przypadek nie mi przeciwiegi nie narodził, a ja sama wypru-
 kiwał nie mogłam. Groź wice najcięższego gatunku
 jałmużny groszowej, dozwolony mi tylko został jałmużna
 składki filantropijnych. bodaj czy nie dokładniej zastudza-
 jąca serca od wyciekich jej rodzajów po dain! Duszący wy-
 myślonych. Dla mnie przynajmniej, chęć postuchac jakże to ika-
 kółby. Przecież, bez prawnactwa kłótych w skądinąd piśmiz-
 dy, ja bogata w twój, lub upowarżmione do tego aune rze-
 składam, iinni mi, nasładowi i wy miłosiermi i unieważnia-
 powini fundus do rozporządzenia, jeśli mi i jałmużni
 marzę potrzebujących oddać, to i jednym nie jęzorem a dra-
 gin

tylko tyle dostaniesz, żeby natychmiast, a nowa potrzeba ci raczyła
umyć o to, mi wtręcam i do administracji - moralnych
i owoców, dla mnie najtaniej. moralnych uczuć patrz
tylko. Także odbierający wiać nadto dobrze o tem i adwokat
mu wsparcia mi od siebie, mi od wycierającego mi się pochoć i
pienędzy dawca jest mi obfity, bo niezmarny, drugi jest w jego
osobach machinowym draganem najczystej miwytwarzającego
mu wsparcia - kogoś i na csi on wice kochać będzie.

- Albo komicem i chce wdzięku na odptak Augusto?
- Mnie i komicem chce przynajmniej wotarii na zorganizowanie
nie przeszkadza mi o jakiejś party, drobniutkiej, o chęci rury
krowania na własną chwałę, drzykocymien robotniczego ma-
te, przystępują estowicki. Te wszystkie exow komedye tak mi
jako obywateli, że choć idę grobu ucieszyć bym chciata przed nimi
woskaniu na zawołanie mieć się mogą, w każdej chwili. Niech
o karcie Dwórotobowej zamieszkał. Tęch grozy cię, pierwsz-
mu kperumnie sibrakowi, to mi zapewne i tak, litany i su-
mnych kłopotawich i przymiotach wójcuwa, mich
jenera i tysiące rubli na rękach jako prawnicy, to i w gazetach
o mnie pisali będą - lecz co mi po tej mojej murze głownych
to przymiotach uwolnić instrumentów - co mi po tej puono-
si nawet, że gawtowi grozę moją ulgę, przymiotu, gdy mnie
stwo miłośni diarych prawców i gmitem. Karłowian i
traci i rąpycha - Co mi po tem wszystkim kiedy
je chora - kiedy sama iadnego wsparcia, iadny mi
odbiorem jatinwiny. Skoro mi innu tu czynieniu
dobrego warunku. Daj mi sposobność poświęcenia czegoś
na widoczną korzyść moich bliźnich a nadużytku
Daj mi ich uwolnić - Daj uwolnić - a czegoś mi
pojmuję, to jutro wrosumiem - co mi się dzisiaj mi po-
dobnem, to jutro najtaniejsem do zputnienia wyga-
Uwolnić tylko! uwolnić! przysięga chwila, natłumi-
nia, obławia się iada - stworzy sobie inaczej - Daj wro-
stki próby darcie - mi dowiedzieć - mi sportragem
mi umiem - Jedno mi idę myśli mi przysięga, drugi

wnet z głowy ulci - tego mi spotykam, otamtem zapomniał
mimowolnie - kładę mój dobry uorynek jak wiersz gładki
go pisana jest konceptem, a nie jest poezją - Długoż ci
za takę dobroczynności bez miłości -

- Gdybyś w całym rozrzuconem życiu twojem Augusto,
choć jedną chwilę prawił, kładę, pnieżyła, mogłabym się,
do tej chwili odwołać, aby cię z gorzelnowych marań
na zdrowe powietrze wyprowadzić - lecz się nieory, o których
był sucha jak o zielonym wilku, zostawmy to na później
jak cię cierpieniem lub szczęściem wywołać tego języka
którym ja mówię od dawna już przywykłam -

- Szanowna mistrzyni, to na owojnie potulnych uszu
moich racz mi choć trochę o tym zielonym wilku
w twoim ~~rozrzuconem~~ dyalekcie powiedzieć -

- Na owojnie uszu powiem piękny widzieliśmy taką
naprawdę wyraz: Kto chce kochać w zachwycie pto-
mionym, w uweseleniu ducha i w Miła radościach,
ten powinien kochać otęgo woschtości, w technologii,
w miedystwa ziemi naszej - powinien kochać mi-
siadającami od siebie samego, ani tem bardziej od drugich,
choćby najtęgermiejczy nadgrady - Wemierzenie uciech go-
rzych i erytych, ławość, jasność wszechwładności rawu przysto-
nij sobie myśli, że jest korona miłości, to jest prawdziwy ostatek
go zbawienia, ale to jeszcze mi miłości jest sama -

- Prawdy powieściel odetknięcia, w tym mistycznym języku
nie rozumiemy się tak przedko - je myśli, że kto niczego od ludzi nie
wymaga ten chyba najtęgermiejzy pogardzić ~~swemu~~ nim musi
i kiedy prubując od nich wymagać dalku wsparcia, siły, uwa-
cia i brzościa, kiedy prubując sobie sięryć tej etergermiej, tenowoj nad-
grody - wtemczas bądź pewną moja droga, że nawet z tobą mi bez-
dali mi się chciało... nawet o braku miłości rozmawiać -

- A wiesz Gucia moja co te wrystki protenzy do świata i do
ludzi ratorom anacra?

- Daj mi się, si wiem, lecz i ty mów Uoralko

- O to anacra, że w twoim wieku powinniabyś się rozkochać - pojsó
ka maj, mieć daleci, mieć cel życia, mieć światek swój wła-
sny, prur którybyś wrystka dla światy planetarny i stonczny
rozumiata

rozumiata na tychmiast, w którym był wysłuchich doputnia
obowiązków i wysłuchich rozpożoita wymagania.

Augusta na glos i rozumiata —

— Dziękuj ci Ursulko moja, rekta poramienia lekko je ude-
ję, bardzo serdecznie ci dziękuj, że w ten sposób moje spr-
wę poudkewiasz, niezgarny jako doktor medycyny byłby i
winnij osiobni, a daleko surowiej wyraził. No i co powiesz na
to, ja ci zgadnam że twój wyrok. Pukonaj ci najpierw
moja łam, że wyrazami ludzkiego dykcyonara takto, a na-
zwyczaj rekta nie rozmawiać i umiem —

— Kiedy taki jest, najjaśniejsza Gucia, spiesz się, Kochaj i mia-
to.

— Czy łana ~~łana~~ Filipa. ^{Filipe} bo go mi znam, choć zawu waraj, to
— Mi narucam ci łana ~~łana~~ ^{łana}, bo go mi znam, choć zawu waraj, to
ta, że mam prawo trochę więcej (co chrześcijański pnie ci bi postępuję
znalusi. Ty już przywykłaś sto do swego ukłonu obradów i gdy ci pnie
doświadczyć i wygłoszować, ani kolorytu, ani wyznacza w ten sposób
mi poudkewiasz dość pilnie. Dajmy jednakże łanu ~~łanu~~ ^{łanu}
odprawy. Kochaj tego, w łam ci się zdaje, że jest takochana.

— Trudno, trudniej. Oh! najtrudniej podobno.

— A to sta tego, że najjaśniejsza Augusta ma, dwi przywary najist-
otliwsze w stosunkach sercowych. Gucia jest stałach mierności —
pnie Mama, ^{pnie} bratem i pnie ludami łoi się, pnie nai. Do swojej eklor-
ności — a najjaśniejsza Augusta znova jest bardzo jak kochanki na
kościelny wiążące i tej skłonności w obec jej pnie miota, wrnai"
nie chce nigdy —

— Na ten nar chybitaś dupetnie — najjaśniejsza Augusta w inna
~~dupetnie~~ ^{dupetnie} Kłopotu, czy powrócić?...

— Na i rozumieć — a powiedzić tak wrura jak gdyby moji na-
wet nary nie ~~dupetnie~~ ^{dupetnie} słuchaty.

— Pierwój ty Ursulo, pnie naj mi się, ale to pnie naj jak gdyby
ja takie mi słuchata czy ~~dupetnie~~ ^{dupetnie} nawet — czy kochatas kiedy?...

— "A na co ta ci chawość, umio tylko pacieru"

— Mi mogę, że odmówię bez twojej pomocy —

— Ursula rozumiała się pnie glosem, lecz kwars jej trochę zbladła i
rzka w rzku Augusty nadgryzła.

— Nie ci powiem — kochalam rekta na konie spokojnie —

— Jemu mi dość na tem, wybacz mi, wybacz jedyna moja, mi-
oż ci ci drzy, boleś mi, ale muez pnie. Kiedy kochatas, co ci
dostało w twem sercu? Kiedy kochatas, czemu swą miłość
sreśliwa mi jest? —

- Czy chcesz kurs anatomii odbyć na moim urcu Augusto?
- Nie - tylko bym chciała leżnąć wolałam serce pojąć -
- jedno drugiego mi wytkomaczu nigdy -
- Spróbuj - a zobaczysz na co mi twój zwierzenia potrzebne -
- Na ośmieszenie -
- Bynajmniej - na schemat życia -
- Oh. miedzi ci 130g da lepszego dobrać sobie - ale nie targujmy się Augu-
sto, mój w masę na myśli, ja znów co mi przypisze na myśl po-
wien i schemat nowy, daleko wstąpiwszy z której -
- Twoja gość miedzi będzie Urzeczko - ^{wię} ale od czegoś tu zacząć? - Jutro
się chyba do przyjaciół odwołat - Samiż parę owie traktatowa i marzenia
bocelne, kiedy w tajemnicach my wyobraźni roztaczałam się codziennie
nie i naczę, codziennie w nim innym i z innego powodu. Stało
mi się że zbieram garby i kartalki odzwane, diaska piałku i obra-
i istota z których kiedyś najdoskonalszy i jakiś porządek się odleży -
Abstraktem - eksaltat - i dół exham jurem - Nie są to już owe mro-
ki efermerydalne, znajome ci niegdyś, które by wstąpiły w narzeczien-
recy jak imieniem etowicha i ośmierzki z daty - Skrypcy -
wiolonculla - premacki - głowa z krambranda obraru i ten podo-
bra przedmioty - nie, gony daleko - to są trzy wyraźne postaci, któ-
re jak trzy błędną ogniki po manowcach mię wodna - Urzeczko,
ty mi chyba stanowczo powiesz, który z nich Kocham przedzi-
wie -
- A to istotnie, osobliwy na mnie wstąpił obowiązek - nigdy nie
chciałam wierzyć kuma, żeby któraśkolwiek kobieta mogła mi powie-
dzieć w kim jest kochanek -
- Bo doctissima na doukowane kieszki tylko mi na kiesz-
patryła. Przecież to wyśwykta wyśwykta miomel historya - Gdy-
by kobiety wiedziały z pewnością w kim się kochają, ileś rawodów,
mierzyski, rozrzen oszczędziły by sobie - ^{le} Ale nie tracił my czasu
na spieranki - ja nie wiem i koniec -
- Jutro to podobnie Augusto?
- Przysięgam ci, jest najpiękniejszą najpodobniejszą moją drogą - Wierzę
bogactwem i urodziną - Oh. fatalnie bogactwem i milionami które mi
iż na mię dobrego mi radzić, i różnorodności iż wstąpi natury
mojej. Kieda wstąpiła osobno wiista mogła by całkiem życia in-
ny kobiety wystarczyć, a woskrytkie razem w jedną individual-
ności potężone, płazę mi tylko obecności i ujętem kamipro-
kożniem my przytępsia gorę. To kiedy stroni losu - kiedy
w uob'two przechodzą - Gdybym miała parę tyżysy wta-
At.
ing

10.
kobi na okużeniu rzytów różno gatunkowych, powodując w ten
piorwiastek dobroci kraba i aspirant obudzić. Pomyślarz na roli
opiekunów Augusto.

- Zapominając, że mi mój własny wybór, ale wprost faktum
jakieś greckie Karate mi inną pioskę tego na Swięcię przegrywa-
jącem przynajmniej, wtedy i niby na starożytnym udowodnieniu
tych wygranych, posługuje Augusta, niepodzielnym, a silnym
i szczerym ruchem, jak z kaszarki wypychając trochę sa-
lupem, trochę na swawolę przegrzania, wyskórzyła tu trochę
w pokoju, otworzyła pianino i udaje miłką dziewczynę
wypychając, kacząc na dziewczynę jej języczek, w tej chwili
jak widać pomysłami miłką, futrem swoim śpiewać głosi.

Anasze ty król
 górę wystrzyna dojdzie
 Pomarancze błask
 Majowe słonec świeże
 Anasze ty,
 Dwoch spojnie! Słychawie,
 Goryżonj Krowi
 Murnin ^{isobrigte} am ~~palan~~ ^{liu}
 Anasze ty,
 Swoit prostotnych warzenie,
 Jak urodziny,
 Jak w głowie dno westchnienia
 Anasze ty,
 Miodois wir ruchwały
 Jawy i sny
 Namiem, w ichry, straty.
 Czy anasze ty?

Imagie jak skutnysta weryfikacjami palcami w jakiejś trumnie
osobliwie ze sobą pomysłanych klawiatur, tak się zdawało
ze strony powinny być fuknige - ale widac ^{już} mroźny Pleyel
na siłachku w erumia ich wile oblicz.

- No, moja Urszulo, niktą natłomice jedną rzekę piana-
no wsparta, ale całą swoją majestatyczną, wyprostowaną, potła-
wą ku niżej odwróconą - już ci ostateczny wyraz tej sagi wki
powiadają, twój tenar kół - rozwiązuje -

A ja wsta'nie króć, kiedy mi najpiękniej, znówu mi się rozumiem
miem o co ci chodzi - z uśmiechem odparta napyttywana Ursula
najpiękniejszą i ty sposób wybrataś moim - ^{to to, trzeba ci coś więcej} ~~nie~~ ^{ty} ~~nie~~ ^{ty}
swoim synowi, mi jeden głos, ale z sto innych głosów, czasem
głosy mojej najcichszej myśli słysz - jakże chęć, żebyś potem
wzapił woś w twego brata z tej swojej, wstań, wzapił woś w twego
znam rozprawy - Na ten raz, ~~zostawia~~ ^{zostawia} ~~prosił~~ ^{prosił} ~~mi~~ ^{mi} ~~napyttyw~~ ^{napyttyw}
18. ^{była}

A widzi, jak ja słusnie pomyślałam, że mi wiele rzeczy nowych o tym
pudmociu powiesz. Wtedyś raczyła, że dołkon'ca Urszulko, wyłtomacz
dla czego byś sobie przypomniałaś co wstąpi, według ich fobich, ludzi
zapomnieć by mogli.

Dla czego? Dla tego, że każdy chce, czy mi chce, swoim, czy cudzym
gruchem, kłatastosą, czy powolnem cierpieniem, strata, kłutka, czy
ich wybijatostą na jego grobu jakimś, lub na nieprzyjanych roz-
stania obszarach, każdy przynajmniej przypomniać sobie
musi. Tak ten chce, tak stądry chce, tak Opactwo
rozprzeta. Tak się ludzom dzieje.

Wierzę, że mi w omówieniu Urszulko powiesz samą
z jakich wypadków chceś sama i rozprzeta Opactwo pojąć
mogłaś?

Wszystkich, które się tylko pomyślałam i mojem pomyśle.
Dokładnie! Jakich sekretów gospodarskich jakby byś
się posiadała, naden kłatostą mi nocy, tylko z wstąpiem do-
świadczenia pomyśleć ją była kłatostą.

Alboż się tego wypieram, że doświadczenia pomyślałam.
Wtedy się mi wypieram, byś była takawa dokładniejszą obłąka-
nią informacją - usnęć bym mi mogła spokojnie, gdybym nie
wogólnie pomyśleć byś miała, że mi ma jutro dla chwili
li miłości, a dla mnie też chwili miłości, samostwoch wsta-
nie mi będzie. Tak to był mój prawda i kłatostą, mądro-
ści i kłatostą, a cnota i gruchem. Gdzie w tem sens i sprawiedli-
wości? Długość dawato mi się, że mierzysia gontnich ra-
woodio, tylko nad romanek, to jest nad matoleknościz ucnie-
cie i pojęć cię. Wtedy na mój dawny sposób w nocy, nie w uto-
wieniu kłatostą. Tę pomyśle pomyśleć mądra, jędrca m-
bystrym kłatostą, dołkon'ca pomyśleć wywarów - pomyśle
obłąkaję pomyśleć pomyśleć - a usnęć mój Tę pomyśle
i pomyśleć kłatostą i kłatostą pomyśleć pomyśleć pomyśleć
pomyśleć, temu się bardzo słusnie pomyśleć nocy - ale tobi Urs-
zulko, tobi dołkon'ca sercem i myśleć, kłatostą wypadło kłatostą
sami jak była pomyśleć pomyśleć kłatostą - kłatostą by
abłąkaję mogłaś? czy i ra mato kłatostą?

Wtedy tam cota serce ar do dno, nie mi już dla młogo
wstąpi na drugą stronę mi postać.

Wtedy mój kłatostą kłatostą kłatostą Urszulko?

- Prawda, si bei targu, nie umiałabym na Tolciu zamieszkać, ale
wiem, że kucharkom po gramie szaleństwa i hańby - tej samej
demarkacyjnej mi przestam.

- To co ty witasz wyborom?

- I mnie si tak zdaje - powinnam być wybrać przed urodze-
niem twój kolor włosów, twój bóg i ryzy, a ja tobi wrzucił
swoją taką przysięgę, czy taką blade - wtedy taką wyptawiałe...
No, przecież, kusi mi, że chociaż stara zostawiam ci podobniemu
przywodziem - powiedz mi, to przecież mogłam wybrać!

- Ale, przypomniatam, że wybór niepodobny, a przecież sama jestem
tego zdania - lecz kiedy niepodobny moja Urzecz, czy nie mo-
gła być mi powiednieć na co si wada ludzom i Bogu te wszystkie
słowa nawierachy? - na co ~~to~~ te przywary?

- Wiedza si, wiedza, jak elektryczna bura rośliwości - si i si
stałaby nawet czasem si si i si w twój duszy dźwięk,
nie domyśliłaby si, co by wykonać przedziwnie i potwornie
jakoś wolne, gdybyś na wyzwanie, pośredniem między samą
ludźmi a zaparciem si samą si i si wprawę do
tego mi nabrała - uczucie planu na atomy przysię - w naj-
lepszym, nawet stracił tylko swój potwornie utwór - ysi
wzrostu - lecz tobi zostanie pamięć jego i wzrost, pro-
pago wplywem ^{możemy} ~~możemy~~ lub rozwinięciem si i si - wtedy ci
będzie dla swobodnego słowa, wtedy dla swobodnego i dla si
w si i si, wtedy był wyłaz, narodził, gorliwy, jak mi
był dla si i si, może nawet drobniętego do si i si
ci i si. Co do mnie najmniejszej a swojej elektrycznej brzy - mto-
wego w ich, że w ich do si i si, że w ich na si i si
kiedyś dobrego i prawdy, tak oddać w si i si, tak i si i si,
tak los mój narodził, jak kiedyś oddawałam i narodziłam
na jedną chwilkę si i si, na jedną jego radość godnie -

- Mnie prostem porównaniem niekiedy objadając, młot si i si
ci i si moja Urzecz była tylko przygotowaną si i si
do swojego gimnazyum życia, a gimnazyum młot si i si
przygotował do uniwersytetu cnoty, si i si i si. po-
gdyby jednak porucić ^{tem} pedagogiczny systemat gdy si i si
si do si i si, czy nie si i si byłoby gorących si i si
palmy i si i si na si i si. - Palmy i si i si

18.
biegnę ku miłemu, a pręciż najwyjśszemu i najświeższemu liściek iich Korony
ta sama witalność, którą, kiedyś najmiłszą i bliższą, a łona ma-
łki ciemni wypięgnięta - ciemnia kora ludzka - a nadawany im ci-
mna twoje serce, ma umiasto w Koronie swojej świeżości, tych wmyśl
złoty, kto nim ^{się} w czasie wzrostu swego rozsiłato.

— Po ra botanni pordowanie. & ja naucajem daleko prostorem
je objeżdżając, muszę ci powiadzieć moja Guciu, że ci mi bardzo
uczucia, ale mi się wiot z natury ~~nie~~ wyciągnęły, na dalszych
stopniach adwokatalema zmierzamy, ale ~~prywatnie~~ zmieni-
my przedmioty żywiołowi odcemu portugalszczy - tak jak by naj-
jaśniejsza nie zmieniła swoich kształtów, więc o dłu-
ższego czasu, dajmy na to, ale zmieniła miarę ich obwrotu,
i chociaż wódkę saworu są bardzo drobne nie mogła być na
nie wtoryje owczymy pantofelków.

- Oho! lenáradna pídantná púrovoz mi! totí uvozz' starom
pantoflami naryar -

- Dla większego "efektu" mogła być podana pierwszą i ostatnią
jedną wytyczną miłoścy wojny.

1. Tem gorj- musy hromicni pontafelkom na vsrpati sto
my se prapraty, prodaj mi ji natychmiast

- Zaczekaj - moją listy przypisze mi o nich w liście co napisasz

- Uredilo, ja Chaz kerar styerzi

Augusto, ja mi chęć międy o tem mo'wie!

- Kłopot najnieznośniejszy pod stołem i w workach

- Aky najtápnymysem z pod kúryca dšicizicem

- I kirurgi w hisciu napisać² czy doprowadzą napisiszer

- Napišite Quicu, napisu ^{bajecit} obratki, poroklejam i sam na gviru.

Clapnierz Guciu, napiszę, obrarki powoli jeździć i sam na gwieźdki
mojej rozpierawony jedynacz - a król i młoch na ten propozycja.

moje rozpamiętywanie - a król i mnich na tem pomyśla-
nie, że król smie było lepszy na świecie, niżdy ja byłem brzydli-

...to przegarnę tam sercem smutniejszego od siebie - wtedy zaś

...to przegawiam sercem smutnijszego od siebie. Miałam
jemu potem rację być lepszy niż mi, on ci służył sobą całkiem.

— Alis to ~~xxx~~ byla nikczernnos! a jago strong Urosulko - jaksi ty

... 10 ~~xxx~~ vgl. m'icremnos' 2 pgo strong Uremko-
mogat' enag' 90, ay na enag', m'icremm' ka pokochac'.

Ch. wiem, wiem i si mamis prawa wybora; lecz nato-

zn. losem, wtem u nas mamy prawa wyboru, ale narodo-
miast musi być przeciw pewnej zorganizacji nowości, a przy-

małt musi być pracą piękną, bogatą i nową, a jej
najmniejszą rzeczą jest prawo na miarę którego rósł ludz-

najmniejszą różnicę głosową prawda, na mocy którego to się stało
Stowick. Sub mat. to jak spiewała nocci. Kto brata litija

Stowicka lub motyla, jak gwiwają poeci; Quor brata młyna
miału ^{nie}~~niedobry~~ mi wrogi.

mighty ^{native} ~~unfathomable~~ Inc. Nochata.

— Między nami mówią Augusto, mi przyślabym na bieżą-
cym 20. 1843

- Episteln pogardliwym akcentem rucasse to słowo „dom”
w młk” ius by się lipij moja matka nawet mi wymo-
wiła

nie polierowali by nim na jutru moru kulantki i roz-
pusty, albo nie nawiseli; kardrosi i intryg i wogly pto-
Symexarem potalmy Moryst niewinnem serocnem, a
urostem jak ptasak. Driecthem zostat tytlo. Sikt im
w naszym domu nie dozwala, ztyg on, puten uprosi co-
mytli sz mogt by nawet, ze go milt seron ni kocha-
Eupocobiumim mojej matki jemu wstani nay bardw
jest takw ee równowagi sz utorye - am zbytkiem gorzka, am
zbytkiem zimna, to jest anie caaltacyz, am zapomnienie
i niewagz precie formom swiatlowem ni greszy. Odnie
cietwa przywyt do ter do nader kornego kornego woglym
nij uroczowennia, ~~ammyjz drazidawennia drazidawennia~~ kore
e nawiasu mówice roczon drazidawennia, ni cazy wogly
pato by najmnij pomironym stawy nawistotuz swego du
zty strony stolunku - mogtaby mawie powiedziec ki i
Matka, po swojem przywzrate sz do niego. ~~Ter~~ Mary
Styratam, jak wspominał o nim, mówila krowie se nie
sorecioniczym glosom - "Ten Moryst, to taki tagodny, taki
celihatny, jak gdyby go w domu ni bylo" - Cwo: "jak gdyby go
nie bylo, jest mow ci sz dowcipny przymsic sz do domu ale ni,
Wroalko, to jest najwzisy stopien' prohwaty w ustach
mojej Matki - jui wien mi, ja sz znam na kim. Ceras
do mego brata, ktory tak rzeto Morgia, kochanem draz-
driectwem" narywa. ~~Samra uwee najlipyj sz karypa~~
~~jest pamietka jedynej kochi ktiwej seony w naszym~~
~~rodzu - Wiady sz mo' ojciec przywiert do nas, kabra~~
~~nego w grabij kiatobie najpietw Mata, a jernij Dyoniu~~
~~nu i mnu jako bracia przybram surpi driectwo pndetawiat;~~
~~Drid' jidura pamietam, glos jige lekko ~~drat mowiac ki, słowz~~ pro~~
~~walczonym solniewu, uszcierwym cztowietku i wiernym~~
~~przyjacielu - to jest moji kochan driectwo "Dyo-~~
~~niny sam jidura wtedy mi owich od matygo sierotki stary~~
~~a uikornicroni swiatkujacy drazidawennia salonow dowi-~~
~~pnisica, wrikt ostatnia wogary za nawistko przywizio-~~
~~nego kott kologu i woglyny potem wielkiego smiechu~~
~~harobit, cazyz anai i, driectwo ni eba pic' ustawio-~~
~~ny na na moim stoliku korbaty." Smiech woglym~~

był jak widać najwzrostem już wtedy dla niego brata triumfen-
choi go objasnił w porzątku, nie po raz swój koncept po-
wierał, a dopiero imiennie tem powtarzaniem słowa
po groź, surowej Mary Wąbronia mu tego go na czas jakiś
Dionizj, wzywając tego przewiska - po prostu, jednak imię
miej, wianony i prośbą na wienach wyprężył i ~~istotnie~~
i wtedy heras i atonze ni moim - Wiesz ci nawet powiem, drugi ty
jeden znalarto, lecz to już Morysowi tylko w sąsiedztwie Kółka
rodinnem i tylko trochę przewrotnym akcentem ty wap-
Dionizj ojcie nasz był przez jego ojca w katamenui wy-
macronym spiekanem i ponieważ sam umierał z tego
przez katament polcił naszymi Matka, aby nawet nad to
wychowanca ceniła - i tego ty wychowanek, bardi-
wisto, ale jak mówię w dobrym, przewrotnym spiekanu
"katamentem" ty sobie - jest to pomysł Dionizja
Dionizj nie wieszaj sobie z Morysa jak z wężem
i innych, jak u mnie na przykład iartu - Morys nawracaj
albo ja jego iłostliwieść za wroczony jakiś nałóg; odetnie
ty irasem, rodzca kiedy mi kiedy, lecz ni ma nawet
pojęcia, aby w tych iartach kłóczeniem na wienach
wybijato, lub ty by wiały ~~on~~ ^{on} iaberpięty ty przez
mnie moralnie był obowiazany, ~~choć~~ dla tego je-
dyni, że kto zaledwie podobnych iarcików słucha, to
je moim kłóczeniem wyłomany ty sobie - Ch. mi,
to ni jest ^{jednak} przychlebny domowitka, parowitka, piere-
miana charakter - Morys iartach trze swoji potorem
prawdy, bruzerego przywizania, i iartach w przywiz-
sami drugich ufnosiz - Wiele chobimostiań proste
podziwiam jego rozgitek - nie a nie go mi kórci i Dy-
nizj ma swoji kabrylety i wienchower, że w iartach
gręwa i iartach iartach iartach wyprawia - on ty
wraze do nasładownictwa i macronym ni wien - Ma
swoji iartach iartach iartach iartach, które wielkich
nasładow ni potrzebują i ni nawet iartach iartach
lubi polowanie, rybostwo, iartach iartach iartach
iartach i iartach iartach iartach iartach, lecz

namytnie za balami nie wadycha. Najczęściej widać go mo-
 zna & Dubeltówką, lub Sencię, na plecach, a w rękach
 orosem lub francuskim romansem w rękach. Trzeci rok już
 miły o Dzierżawę się stara, ale ja go ^{choć} poszedłam, że to jest tylko
 zgrani wynalaziona odpowiedź dla tych, którzy z niepotrzebną
 ciękawością o daleku na przyrodzie ramiary go wypytują. By-
 śmo! Morgia w najodleglejszych granicach swoich sięga na-
 dwo od wiosny do lata, od jesieni do zimy, według tego
 jak w której porze. które kwiataki się rozwijają i które
^{możliwe} ~~rodzaj~~ ^{przypadki} a przypada. Pranciera nasza Costare
 mu głównego rajzera, narych błot cyranta i domki
 głównych w życiu postaci. Twó Urulko, czy zgodzisz
 dla czego ta miękka wata co się w niej bawelny przysię,
 że woda strumienne bawelnie po swym pochylu
 płynie, ten Morgi bęł barta i bęł karyery, to wry-
 kko takie stabe, takie wiotkie, dla czego to Twó kko ma
 dla mnie tyle uroku?

* Do jest najbliższym matergatem, który twój wyobrażenia
 pochwyć i w swoim karkatku powyginać mogła
 się gadał! Dla kogo, bo miż kocha
 kocha! powtórzyła z zapętlającym wykrętnieniem Urul-
 ko, w czasie mojego jęku młotem i dopatrzeć Augusto?
 chyba w tym, że Ci młot lepij wódek i delemio na kan-
 wę mi dobiera.
 Bardzo przypaszałam - Dopatrytam jej w tym, że młot Morgi
 się obracę, karmuci, rozgimłwać mi jest w staniu, tylko
 ja jedna -
 Zarzuciła pod wrotkami wzięłam odnaccenie!
 Smiej się, jak smiej się Urulko, a mnie jednak Dżoni
 na urcu się zrobiło kiedy mi zbyt dawno zaczęłam go pro-
 śadować Salusia, więc, że co kko, jednego z naszych chono-
 mów, który przed rokiem na panu sturice mattha
 dla mnie przysięła Tetoni Salusia, bardzo jest przy-
 stojna, a nawet worycy znajdziemy się do Morgia po-
 dozna, ten sam, trochę karkaty noszek, ten sam ^{prawa}
 trochę obręgi, ale exarn i figlarny ory - prawu ten sam

wisiewskowate, cieżkie rozmiarowi wachichotemu sęciucha, był to
 ptak smagły jak u cyganki i nie ruchy daleko strugire
 ona się rozumię, więcej podobne ruchom swawolnego chłopa
 niż w tym ruchom i grającym kociątko, na które ja najpię-
 kiej Marysia u ramki mojej wyobraźni oparłam - Zar-
 watał więc z Migo, że on byłby powiniem Salusia, że uro-
 dliwie, a Salusia własnie Marysiem być wypadało, że to
 wrażliwość i energiczność jego drwiny, że w jego potwie-
 nie już by się i dawno albo we mnie zakochała, albo z
 nim jako z bratem Salusia ożeniła - Nie pamiętam wresz-
 t co mu tam nagałam wtedy, że mi było przedewszyst-
 kiem nudno i potrzebowałam rozstraić kogoś lub
 siebie - Wtedy Maryś tymczasem ciekawie się pat-
 ziała - chciał śarty kartami odbijać i rary, lecz
 mi radszego uciekł, powiedział chwilkę w milczeniu i
 wyszedł do drugiego pokoju - Satwo się moiś Domylił
 że mi własnie na tego było trzeba - Wiedział, że był to
 spotykaniem, że Maryś trochę się dąsa, uciekał (u-
 niemożę w tej chwili obijać się bez niego - W dwa m-
 nuty mnie byłam przy nim - Stał twarzą do okna obro-
 cony, czoło oparł na dybą i nie uchylił mego wyjścia -
 - Salusia! zawołałam nagle nagle ręką na ramieniu
 mu opierając - Drogę jak nerwowo kłóciła, ale tu-
 rą się mi obyma, i ^{był to} ciekawie jęknął, jakby
 wesoło głowę do sęka przycinał -
 - A co tam tak ciekawego, ^{coś tam} ^{obok} ^{omiga} na pustej ulicy wi-
 dzisz? Niektam tak schylać się ^{na} ^{mi} ^{nie}, że mi kom-
 usnie musiał mi się usunąć - Wtem poruszenie, wro-
 ta się spotkał, ^{ale} na oczach rysach Marysia jęknęła
 wisiaty ja okazywał jego poproszony wienachomości, a
 brytanci mi przerywał - Dwie Terki pociągły jakby
 mi chyba, mnie, lub tobi Urwał to mądrze rapta-
 ka - Czy myślisz, że się umiemy tam ich widzieć
 Oho nie, zapewne i im kto się więcej mudi tem się ok-
 ładają się - Mnie Terki rozradowały w głębi serca

[illegible]

- Ktoś tam znany? Chylny -
- A to procy, tam; kapieł jui dawno robiona i stygnie, od razu
się ciemnieją i wycięte jak ciemne. Dawno cię głosił.
- Akładnie miednica! Nawet tak jure z podobnym piwowarom
umieszczaniem - leci magli miły coś sobie przypominają z Augustem

Świecila się ku Ursuli i trochę cisy. Dobra jednak się przychodzi,
zaraz ci Morgia w spodniach i długim warkocem przedstawia. Panno
Salomeo! prosimy! kawotata i now podmiocionym, lecz bardzo uprzejmym
torem.

Nie to wczoraj uchyliła się wierzga przedziwianiem nasłona i do owej ci-
minie cichonij rotundy, między brata jakoby August, a półtraktowne naskie
nakształt jaskrawki koralu, wliczając trawie szorstkości młode, jaskrawe,
trąpotliwe, uborem i swinnością zupełnie braso naszych kordów podobne.
Wieluż naszkicowanego przez August, portretu Salussia miała trochę
zadarte noski, czarne oczy, siwizę i pełną usteczka, a pteć bodaj czy na
zawadzo powyganić ich śniade; wcale to jednak nie razito w jej powiercho-
wrości; i owsem, przy ty arytychij eene jurekce ugiętniej roztwieritaj
świecila pełne ciastkowi, krowe jak kwiat granatu rumieniec, a przy
tych rumieniecach znów lekko sinawo sinawe półkole półkole pod
srami nakreślone, zdawały się być ~~zawieszane~~ dla podwyższenia
ich kłakie przyskajających ptomymam spójreni umysłowi i z wid.
Na starannosci przez jaskrawos inakomitego melana doimiowan
Po obu stronach tak bogaty kolorystem, a miemogannij kci i ry.
sramim kwarcy, spadaty dwa miodosi moze jedwabisto linijce,
kłęba to grube, gęste i perace granatowo czarne plicionku; z pod
tych plicionek wysuwaty się ogromne burgundskie party przy sto-
tych kolorystach raz na raz od swyoblich rautów głowcy orgajze
smugami młoceni jasnosci, która młokidy ar się na szej, się osu-
wata. Syja alba jak safran al dokonatego kciu, przesliernym
zamijłnowatych ruchów i krawowami przebijajaca sylkami,
jak objeta była kur przy osadzi swojej ciulakim smiełkim kiu-
lowym; smiełki kielowy podtrzymywany był koralowym bajaderkami
bajaderk. Koralowy rozwirowat swoje lute kutasz na wysoko zachodzą-
cym stamiku ^{mistrzkiej} mousfelim. Caim sukni; stamiki po wydatnych
koralach gładko obcisnity, wyrzaty się i wrinat coar moenij
ar i rozstach wimpasce bapierny prawe dochodzą szorstkości; pra-
gach obymował czarny mantynowy fartuszek, a kiersontkami
fartuska bawity się dół pulekne rzęski, w rogach rękawach, tak
jak syja koralikami i kielikami powyry stoni obawiedione.
Naszyto to razem składato najodziejniejszy typ tadny, wstaj i a
lotny pańszczygo dworu potiojowki; gdyby jej się mowiła było
uważnij przypatryć, to by more i pierwszego wiatu oha, naj

cihawym dla fazy pomiety snugetem charato si; nie rowodu
jy uole wyotie, pizmi wyrasistem bruiam iukionone, a w imia
tyh romiarach swoich bruiam spuceność z ceta postaw, drobnego
deiwocia tworaga; narwyraz jednak nie latwo komu puzato na
myśl spokojną obot. ty ucielonij niepokojności si; iebrau. Kaidi
po swym eracu do pino spoztrugiat osobliwość tego rysu w jy tura
ny, mi Kaidy ras i wudy spmaw sobu edai umiat, co stego ra wma
shi Kaidy mowai si; godato, czy kiroglif tajemny smacyst, tala
chetnijem utainij god wartosci pocencie, czy wyidu umyrtow
wobnośi, czy ty to aduiznijak suchwalica na wrelku
zpusciu odwaga. ^{to spm} byli tacy, Ktozy utnymywali si; jedno i drugi
i tuciu morna ^{wyosufai} ~~byto~~ ^{byto} ~~byto~~, ale to puzom skutkiem raghy
zmienności wraien, skutkiem ciaglego gwara i co prawu atmosfer
canu rozimieroni, Salasi wozdra towanyerst; i Wowy chroli
na puzktai, gdy wedata do cichego Augusty schromienia, wnet
si; wato jak gedyby jakby na jigo te powarnym roenobanony
halidoshop ramu gotat, a w promieniach komintlowego ognia
jakby rywera wibracya nastajita i niby talas jakis si; robot.
- Czy duwno kapiet gotowa? spuzata na wywocia rommoy Auguste.
- Oh jui wicy mi z godrin-cukamy, cukamy i mi mrorenny si;
oocukai, z lekkiem nadzaniem odpowiedziata puzna tacha
wych wzgledu swy panu suberctha, - a do prawdy, myptalam si;
jui mi z tego mi bziro, ludwo mi rote mi puzita - San Dymiry wny;
stich Kaidi porozuytat - Piotr, jak go tam ima, w mierzem mady
mi mi puzmie - wystalam Kaidynym ribly chot stroia odrukata, ta
tanyma do resoty ostepa, czy stroi si; w rumiz ~~schacat~~ ~~rapad~~
am go smalest - jui powiedam tamom myptalam, si; si; rochoray
- Kato Augusto jak wielkiego misserupcia swoja wsechonia
gosiinności puzaynz tui si; mogla, ranta na to iartobliwu
utikujajym gloum Morula.
- Poi nam uratowato miocemionu zdrowia skanowny Kanny Salome.
Kagadneta wocioto Augusto.
- Uratowat ji San Maurycy, z figlarnym usmichem odpowiedziata
Kapytana - a jigo rockera i Piotr si; ruzyst i stroi si; smalest,
i wudy puzmierzono, i wosupstio jui jui gotowe.

[illegible]

Co prawda, to prawda, kaworu mi z kłopotu wybawi pan Maurycy, sacugólny kłody i dła o myśleż dła mojej łani. Niech mi łani wiary, bo smiechu daly imowita, tu w całym domu nikt ~~nie~~ tak pilnie i szczerze nie dła o łani wygody, o łani przyjemności, o szpetnie mi kądrego łani rozkazu jak ten powracowy łan Maurycy. Czy łani myśle, że te upagnione smur łani białe kamelje woty by tutaj i kłody tak bżmi, że na kądze nawołani miataby łani bżnit z kłotyroju i łani gżby się byłko pomysła na tego miodz gż Józefa oglądać? Cuoni tak by się obsiedzi w wosytkiem jak z owoz chrozomtyng starszy łani, co to je smur noc jedny zwanym jakby na jany, do kłuchni. Straszni był ty jakby potem smialam się z niego, że lepiej umiałby gotować mieli śadać. Ten Maurycy nie da mi się tej prawie dołżnżi tych kłot łani więcej od innych łubis, wżigt je pod swoję wytężoną opikę, sam je potowa, obcina, stawia na stole, umwa od rozżmnych kamarytych okien. Gżer na myśleć - i nagle ucięta, palec do ust podnosi, a kłwajze głowę, jakby się sama wtydric, upominać i bżiata. Co to to u mnie za łotwa sroaka. Ładany gżoz wytknytyta puchwili, myniet łani sekret, a łidwie mi już z jazyka mi ucięti.

- Dajmo ucić kanno Salomea, rekla je to Augusta, Daj
srećni przymknijte, otwozabite quosidiamni, zapamiętaj go me

- powróć i ludzie nie a nie wiedzieć o tem przypadku nie będz.
- A jakże tam ci chawa. 'początek kawałka i z piekoma na swawolna, niech.
- Allochwoj i o lasce Augusty nie wątpliwa dziwna, ten Maurycy właśnie
- choć tam mały niespodziankę zrobić. Wszak na tam sobie przypomni
- czego to tam przed dwoma miesiącami tutaj do tego pokoju najwięcej sobie
- zyskała?
- Ursulko, czego ja sobie do tego pokoju przed dwoma miesiącami zyska-
- łam? może ty pamiętasz? Ja tak wiem, a nawet czegoś innego sobie zyska-
- łam nie pisałam wtedy do ciebie - czy nie zyskałam sobie jakiejś gwiazdki
- z miłą, na miejscu tej routy brązowej; która mi już ~~nie~~ miłośnicz
- brzożę potężna, sergobłniesz w dniu kłótni obropni mudić kawałka
- Chy, nie, tam sobie czegoś z ziem, nie z miłą zyskała.
- Aż wiesz? czy nie gość Kimborawo?
- Co to za jedność? nie zyskałam o niej - ale gość mi umieszcza by z tej pu-
- towni -
- justo moga być' prawda podobna, a więc zyskałam sobie skrzynkę Mastodonta?
- Je' skrzynka co na obywateli.
- Wiesz dyamenty i korony Wilkiego. Mogła?
- Oh! na miłość cię chyba to znów na korbion -
- Wiesz może trochę dachy i miarę wody z takimi oary w której Dodychewas
- może ludzka między mi postać -
- A proszę tam, gdzie to ma być taka bara?
- Tam moja Salusia gdzie się łwy rodzą i gdzie promienie słoneca tak się
- gorąco, jak twoje relacje przy masowaniu -
- Czy to gdzieś straszenie dachos? przez listy wiechre pani o tem swoim
- zaczecenia głośno mi wspomina, bo jakby się tam Maurycy dowiedział
- już by lotem ptaka wybrał się tam, miłośnik.
- A Salusia Salusi: jak by go było serdecznie
- Sal albo nie tak, co tam o tem rozprawiać. Lepiej wiec. Tam zgaduje
- swoją swobodę, tylko już bez narobu - na prawdę - gdyż ja sama więcej mi
- powiem - uroczyste to jemu Maurycemu przyjechać
- Wiesz na prawdę, moja Salusia - w tym pokoju i do tego pokoju, dla si-
- ba - nadużytko, jak mi się zdaje - swemu kochającemu pragnęłam
- serca, dla tego też napisałam z prośbą do tamnej Ursuli i w skutek
- mojego listu tamna Ursula kochawie przybyć raczyła.
- Nyślatby kto że pani w istocie nie ma ser kochających kłóć się
- i dopiero przez listy sprowadzić je sobie musi. Wiemci ja z pewnością
- że tamna Ursula bardzo panu kocha, ale choćby się na mnie roz-
- gniewała o to miała, ~~to~~ muszę jednak powiedzieć że z tą inną, któ-
- ry także tam z sercem kochają.
- Podobu wiadomości w sadem spóźnić rozgniewać mi nie może.
- Tagodnyim usmiechem nawiasowo wtręca Ursula. 23
- Oh, już rzekł, ponijając, zagnęła dalej Salusia, czy tam Maurycy

ni jest do nam wiernie jak piasek przywiązany?
- To dziwaczna ma sakaradnie rozczarowujący sposób wyrażania
się o niektórych rzeczach - przy czym, głośno mi by to do Annuli, mi by
do samej. Wieść odwrata się Augusta.
- Sakaradnie? co w tem jest sakaradnego? a żywotnie podchwyta naj
dobitniejże sta ^{tu} niej słowo obratona Salucia - i sacryta się, knasze
po pokoju, układać porównanie wrogów, przesuwając, docinając
wrogów co ~~tylko~~ tylko z miejsca ~~podawaj~~ podawaj porównanie byci może
zwyczajnie jak nalogowa do uprzedzenia wdrożona pokojowa; kna-
kaje się jednak mi przedstawia sacrybrotac: - „A ja knasze, że to co
prześliernego właśnie, taka potulność wierny piasek - w oczy się patny
otwarcieli; aby myśl jego odgadnąć - na każde zawołanie przybiega, na
każdy rozkaz idzie kęś swego wraca, łazi się, sturzy, o nadgrody, nie pyta
knymy ciępliwie znosi. Choć mi bardzo to rwężaj między ludźmi wa-
swicie. Sami Annuli mi jest do nam jak piasek przywiązany, bo
niech tylko nam jej w ciemności, niech co mi widzą jej myśli robi
to ratar się usunie i swoją drogą pojede - Pan Dyomin mi jest do nam jak
piasek przywiązany, bo gdyby mu nam tylko jego wierzchowca na pro-
jaskni okulał, gotów choćby do zęba kaporować. Pan Karol mi jest do
nam jak piasek przywiązany, bo się o panie, stara, chce jej ręki i po-
sagu w przypadku - wstyd, który tu częściej do innych bywa niż
do nam jak piasek przywiązany, bo jedni mają, także sam jak Pan Karol
nadziwi, doczyny druka, własny przyjemności w otwartym domu i gra-
carnem towarzystwie - Nawet je do nam jak piasek mi jest przy-
wiązany - Gdyby mi ile było, natychmiast bym się o to imie postarał
miejsce - Wzoraj jasnem mówiłam o tem a Marysi, która w
pomi ~~Sakaradnie~~ sturzy - sacryta mi się, puchwał, jak jej tam do-
bra, jak prezent dostaje, ile wa młodzieńców do wyzki - a ja na
wysłtło raram odpowiedziatam jej tylko: „Twoja Pani Peresowa bra-
dra mi półtora miarę - moja Pani piaskiniera mi stołu-
twoj, Panie Peresowa, w Mięty wruci, to jutro będzie można do-
nieki i beczkami po ocet kajiridać. moja Panie do zgangrenowa-
nej rany przytrzymać - to się przed wieczorem zgoi - Gdybym od mojej
Pani nas coś podobnego usłyszała, jak by od twojej siostry rany na
tydzień słyszała - Twój bym i kucnera mi zostata
w jej służbie - a jak mówiłam, tak bym i robić gotowa -
- Chciałabyś wielką służność, przeważa nathonie rozważona
Augusta - bardzo mi się ten sposób myślenia podoba - Kachaj
mi i zasurycaj swoją obecność jakby jedyne, jeśli na to rasta-
giwał mi przesłony - Ale kar, chęć mi powiedzieć i kęś
wnioskujac ze względu na moją uroczą Pana Marysę
w ciemności od swoich się odciąć? -

Wyprawia. R

wyprowadzić.²
- Nie bój się o jego bezpiętność Salustia, dojechał w ^{pośrodku} wyprawie swoim. Honor
Augusta - Wtedy juror mi na, za morum, tylko na wysokiemi górami.
- Jan Maurycy i o moim ci mawiał?

- Pan Maurycy i o morzu coś prawil.

— Pan Maurycy, jak powiedział swoim ci opowiadając szczegóły twina się ze swoich
zamysłów — przedziwiał i nadziei —

Salusia nie odbita by przyjmowała, ale koczono, zmiernie miły woskaje
myśli.

Grosz Pan^{sz} Jan^{sz} * tam na tem miejscu, przy Pan Maurycy gorais Daleko
w Moszcz Malarskim rostaw

- Cho we Włoczech są najpiękniejsza w świecie obrary, jak uż im przypie-
kny, ~~to~~ sam daleko przetrzymywanie poprawniej karar będzie pracować,
na na światkach papieru, do stambuchów, ~~ale~~ ale na koruatach
plotno wiskujących ja mi pot ściary w potworu ramy Salomei
Dziękuję.

- Příklad to bývá, pravda, jímali potem.
- Co za potem "zpráva".

- Co ra, potern " known.

- A potem, kiedy już pami woyestwie siamy obracamy pora-
wiera

Nabawne skłonięciu z liścia moja Salusiu, waji ci się, że ja dla
przeobrażenia salonów ^{trochę} ~~wyższym~~ ^{wyższym} powrotem, że dla własnej ho-
dyści Marysia chce do pewnej roboty napędzić? & Skotnie oryginalne
przyprawienie mi masz przyprawienia - ogłady epikulacy.

— Kde obracuje se k tomu podrobněji, jestli tam o obraty ničeho není.

- Spuoni, si mi mi chodis o obrary, które bym mogła nabyć od
kadego innego malana, ah mi chodis o to, żeby Morys mi
zmarnował swojego talentu, żeby wśród ludzi szidnak tobi szacu-
nek i podziwienie - żeby danta raz jego chlaskiem przewiechnym
witań, stały się rozkwas ogotu, i chlaskaj, Morys go Kiridys' Kochaj
bieda -

- A hani by go x u^{or} takii sse ponočkala -

Augusta w tej chwili dopiero wróciła, jak wiadomo o napływie
pociągów wypytując przesiadkowców o to stanowisko, doś-
wiedząc się, że nieważko sobie odpowiedział: -

Mam nadzieję, że także przyjacielom moim nie w głowie Pana
Mauryczego mi wybiegnie

Sprawka ci mi wylegnie, poświęciwszy Salusis iudaję i ci mi zwaia na romianę
humoru swiętym - tam Maurycem przędz by na myśl przypało, że praca-
jącim księżycu re studni Postani, jak to ci on ^{sam} nawet more się w tamtą ca-
krochaj, a co's dopiero x-by tam w nim kastrochaj był się miało -
Nadzwyczaj mi ci...

Wielki Pan Bóg

Widzi Pani: bytoby iż na mnie o co gniwiał kindym powiedziała mi
pierwszy, iż on jak przylek do Pani przywiązany - postawiony, i ichy, nie
wymagający - wskazuje to jedno - żei samo to Pani

Augusta w głos się rozimiała.

23.
- A to naprawdę stworzenie! czy słysze Ursulko, nikt do zbierają-
cej w mielenie swojej spowiednicy, - Ty też wiesz, że ja Morgi-
na wierszkiego jankiego najimnitą wa chęć wzięła sobie, i każ-
mu się malarchwa uczyć, aby mi obarcani salony pogrze-
biał. coś jak w Ostapi Mandarukku, reputnie po Ultrasin'ku.
Nize jeśli pani o jego obrary wie dwa, ^{zawsze depornat wytknięta Salusia} czemu go pani
w takich ~~nie~~ takich stronach na góry i przepaści wyprawia-
na co jemu po obcych krajach karbi tamac, kiedy w wo-
im własnym domu spokoju nie sobą udruc i tam Bogu
Dziękować, że mu pręci do imierci na światach chleba, tego ko-
mi kabrahni.

- Ale ty moji Dzielko, powarim jak a Makury tonem odruc-
ta się Augusta, - na rzednani sobą wistery między ludem powe-
gi, tego co ma, jak sama widzi, mi wystarczy mu
jiseru. ~~Wiedem~~ ~~trzeba~~ ~~jakiej~~ ~~pracy~~ ~~trzeba~~ ~~konieczności~~ ~~karłaga~~
i pracy kowarskiego dohupować się tracunka; Morgi-
ni ~~ty~~ ~~ty~~ Morgiowi łatwo to przyjdzie, jeśli mi karmim
talentu, który

- Ale ty moji Dzielko, powarim jak a Makury tonem odruc-
ta się Augusta, - na rzednani sobą wistery między ludem
powagi, tego co ma, ty sama widzi, mi wystarczy
mu jiseru. ~~Wiedem~~ ~~trzeba~~ ~~jakiej~~ ~~pracy~~ ~~trzeba~~ ~~konieczności~~ ~~karłaga~~
~~Wiedem~~ ~~trzeba~~ ~~jakiej~~ ~~pracy~~ ~~trzeba~~ ~~konieczności~~ ~~karłaga~~
i od iurtoń Dyonirego i od morich mimowolnych uchybień
i od kwojń Makur Salusia litości, żeby miłt go jiseru
Dnym Purem Maurycym nie narzwał, trzeba koni-
urni, aby go, Dawnym Purem Maurycym "narzwał"
Bóg go makońnitym obdarzył talentem, miłch wój-
tyłko mojej radę postucha, ~~a pilna~~ ~~pracy~~ ~~talent~~ ~~ów~~ ~~piłny~~
pracy nowini i udołkonal; robacup jak Morgi-
miłom ręk jego przykładać, jak przyjaciele garnę-
ty ~~do~~ ~~mię~~ ~~był~~, ~~jak~~ ~~stani~~ ~~ty~~ ~~a~~ ~~ke~~ ~~co~~ ~~go~~ ~~prodać~~,
jak chłabić się wyborem swoim. Cydii

21
- Ciekawam, czy ty też pani pokochała go wtedy
Dyktuję ~~te~~ ~~słowa~~ ~~Salusi~~ ~~depornat~~ ~~z~~ ~~imier~~ ~~nowata~~ ~~Augusta~~
i od ~~pracy~~ ~~wieracnie~~ ~~z~~ ~~sapy~~ ~~turaj~~ ~~nowata~~ ~~pracy~~

Yucca glauca

[illegible]

Musim Dhye by i kenta Homauri' ta ru ni Raga
to ten sponbb thochan' nu godri - de wicany ng lepij de
manggawang muswodraanti - Pawiad mi Solusi cry to
fir nu kydi jasi abas mes lieny ?
Musi - "Hisi mara abdina - in se ity mis pwardi ang"

Jakiś ten kłopotliwy i taki obras piersi twą
 Minę i kłopotliwy moja gościnia. In z i kł. miś pociąg
 wygłodzony - jak pami. wiersz. Bóg wie co wyobrazić
 kłopot, tak pociąg kł. co do kł. nawią. i mi. miś
 jeden pewna

[illegible]

— A gdzież wiesz sz. gnuś. — tak ci do licha —
— Do obna? — wien, wien już teraz pewnie bleszczą
mi się wyplatają —

[illegible][illegible]

- Stan slumnie: idący prosto: nęka Augusta z misją
 pełną solis prospicere dykto w swój mię kłopot
 Thanks: a: podnóżce

Thanks as follows:
 - During my first journey to Urmala, in the church
 of the Holy Trinity, I saw a very fine specimen of the
 stone of the Trinity - I am saluting you with
 the same specimen of the Trinity - August

[illegible][illegible]

Kocham farrie Kocham Starie
Cardobis mi kyp Macie
Lipin etnauk mi jid ruz
Ma mi wody mie o ten ruz

Complise o swojej Panin Salomon. ^{Je mi wodzi nie o ten kase} ^{spektatu woliny} trocki o dzirowie
Bujak, ^{ktorego} gościa swego Augusta —

Ja smytky, dovetka po svoji ustanovlenu Stranika, ja smytky se
gdybyh iz kachestva i mozgnyh to byt o niz razdvoena byt.

[illegible]

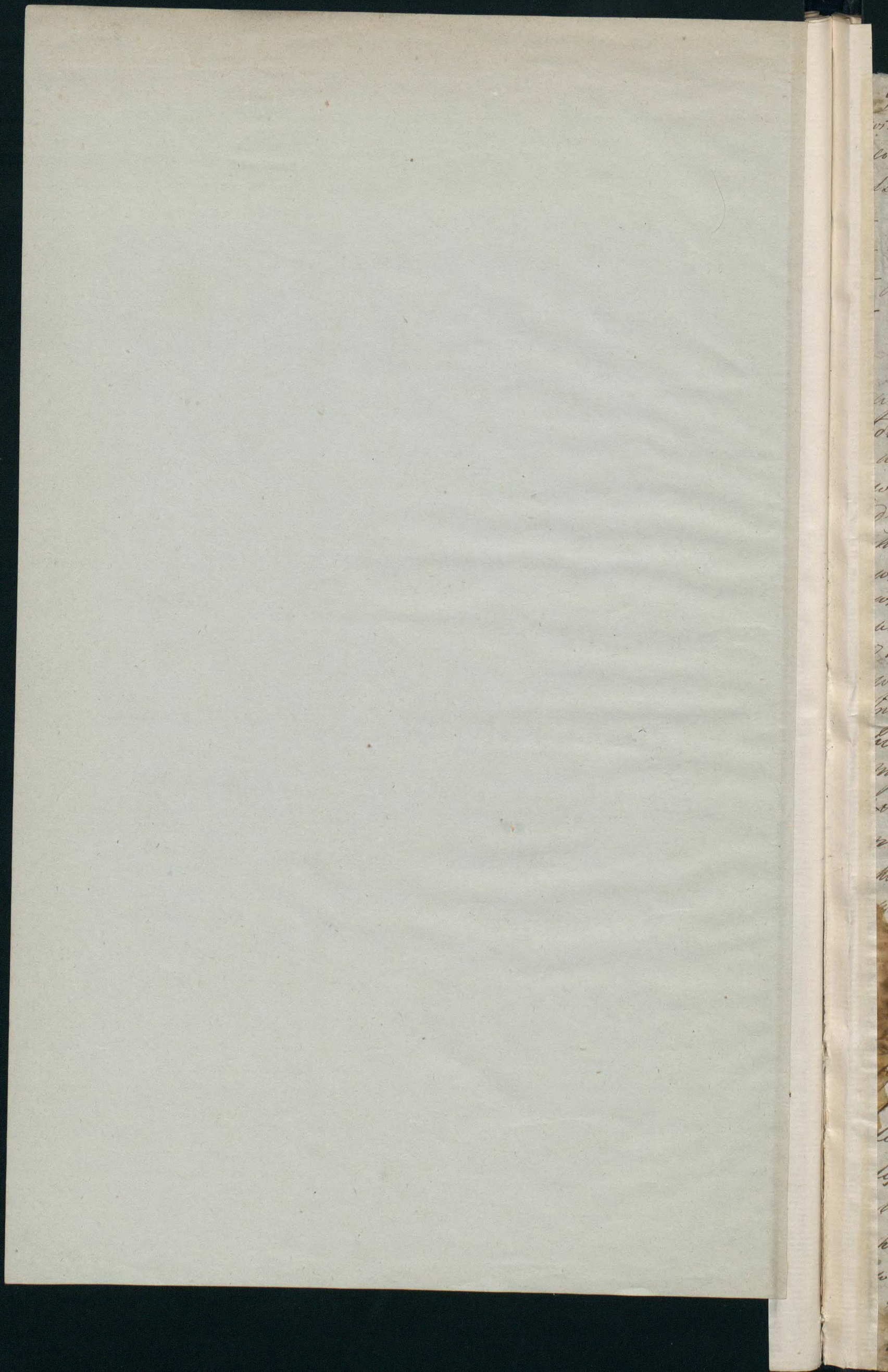
I. Kilka luźnych arthusey
Białej rozy. (warianty)

II. Fantazja kobiety, która nigdy nie kochała

została ogłoszona z autografu, znajdującego się
w Archiwum akt dawnych w Warszawie, przez

Z. Szmydtową w t. III. „Prac Komisji do badań
nad historją literatury... (Tow. Nauk. Warsz. 1929)

(zob. Korbust l.c.)



9. Biała Kosa Warzant do karty 15. 150.34
widz się ci Drogę, boleśnie, ale miło, pytał jenerał - Władę Kochalską,
co się Biała w twoim sercu? - Władę Kochalską czerpie swoje miłotki,
kropliwa miłotki?

Kurs anatomii chęć odbyć na mojem sercu Augusta?
 Nie - tytuł sotaem serce lepiej zrozumieć bęgn chęć ale
 Głównie drugiego mi wytkom atry nigdy -
 Spróbuj, a robczyr na co mi twoje powierzenia potrzebne
 Na ośmielenie -

[illegible]

... i blawerowoy myśli kobiety,

~~... to jest~~ w drodze swojej
wielka wyliczka zdolności - rymskiego partu
a rodzinny enoty - piękne jak na obraz - kryte
go jak na ofiarę ubłagania - silnego ducha jak
na awatorem piekła - to przecież wystarczyć to by
jij po wielki wielki rachunek pełen uwielbi
mu, aby się zbliżyć do niego, aby uwiecznić
to światło jego promienie aby przenieść i przenieść
niego lepiej modlić się Bogu, cierpliwie
ludziom potrzebować wytrwać nad własnym
pracał w duchu leżącym. Jeśli moja
Wieruska - co by było wystarczające? - Wier
jako mi wystarcza - po se ten stołkoć świat
ben acrućim entaryannu danyu kiz praca
bez pośredniej kłótni serca potrzeba
ja muszę stworzyć ja mi tylko wielki i so mistrza
moim imię pragnę - ja praca praca tego ~~moim imię~~
~~się~~ uszyć liwieć i wspiwać kłótni - ma
muszę otoczyć kłótni staraniem, macie
rymskiej opierki, dany m. na ul
w mojej iaterg ~~immo~~ ~~rodem~~ ~~się~~ ja ~~moim~~
Kaptankow miłości

ciwa Wierka w ciemności swojej, wagna wyrokiem opoświ do pod
ry w ciemności swojej - inna prawdziwa plan terroij dany
Wierne blawerowoy myśli kobiety. ^{ni pi. owa} ~~Wierne~~ Wierne do kłótni
nawet nie wybiera gdzie to ma lecieć po jatkę rochoć. Wier
półt. postać Boga wielkiego na Wieru i Wieru i Wieru i Wieru
w. Wieru na Wieru. ^{one} ~~Wieru~~ Wieru wiek mich spotać w drodze
swojej ortowiną w góry zdolności - rymskiego partu, a
a rodzinny enoty - piękne miły na obraz - kryte d. miły
na ofiarę ubłagania - silnego ducha miły na swalce
ni piekła - to przecież wystarczające by jij pełen rachunku uwiel
bić - aby się zbliżyć do niego - aby się uwiecznić to światło jego promi
ni, aby przenieść i przenieść niego lepiej modlić Bogu, cierpliwie ludziom
potrzebać, wytrwać nad własnym pracować w duchu leżącym. Jeśli moja
Wieruska - co by było wystarczające? - Wieru mi wystarcza ~~peru~~

25a 19 33
Wszystko się tu Ursula i trochę ciary. Dodatek: Dobrze jednak
się przychodzi; raras i Morgia w środku i z drugim warunkiem
przedstawia. Panno Salomeo 'prosimy' zawołata znów pod mi-
nym, lecz kardas uprzejmym tonem - a smiano tonu z przet-
kij miednicy na: 'prosimy' w tego dźwięku nie powiada. Sz panie
rozgadn, które zawoła w średniej oktawie głos przymierzający do
stwierdzenia trzymają. Stuga jest dla nich skonstruowana
najemniczą, ma się rozumieć, skonstruowaną pod bieżącą
warunkami; dorywmyż sumiennie wyrytku co tam przy-
należy. Dochodzi, bez litosci tego co sobie im przyne musia-
no. Wybornie to sz panie, ech! w angielskim gatunku, z ich
siłoty wychodzą najbiegły, naspodziewają pokój, lotki
sawacki, kucharki i ten podobny namiętność. Sz znów in-
ne panie, sz panie Kapryne (wtedy z najwyższych miast
Kocaja wiołinowych górnych nie spuszcza - przypadek
jedyni naszaury wśród przywłomien' starożytności.
mu, obudziły się wśród koczowniczych wygrodów i jed-
z drągami najdelikatniejszymi, nie talem się w ich de-
szy się pomierzaty - jakbyś licha zapłata, ciężko im to
daje wyrażoną talem, a pomieszczeni w szturmie
uszerokbiem - jakbyś upokorzenia, wymagania, względem
biedny niewolnicy, wymagania, ^{jest to ich najspokojniejsza, prokuratoria} ~~wymagania~~ prawem na-
lary z pod którego bez obrotu uchylić się nie można
i kymczasem niewolnice instynktowa lubo mi history-
sami opadek wiekistego groda pramiztajze, dla oib
tylko mogą, o tyh wstąpić wygubajze się z pod jarmia
nie wglądajze im więcej do nich nie słusnych rzeczy i zapy-
tem mniej ^{one} ~~one~~ przynależnych obowiązkowo putnia. Wko-
tym czasie, karkatez sz na prubiegi prestygatorki
samijsze w uprawianiu od linettego i Koroć umięję oory
samijskie! - udac' pracy w przymiactwie; to czego mi było
jako to co jest ukarać, a jeszcze pono cegłać to co jest ja-
ko to czego mi ma zawierużyć - i latomie sz,
panie zimniejszy thali, wyzrosłych i niezrosłych tonów.

[illegible]

[illegible]

Serce - rozum? Oh! przez serce
 kruszejsze górne moralny.
 Wzi ten beśenny gad mały.
 Serce - rozum? Oh! przez serce
 przepisanie z notatek Kochanej Eii.

Kiedy z mierzwił w moim unieśliwym charakterze Duraga, uablam się przed Kasią, na tęsknotę i bezcelność w dwa światy rozrwanego życia; kiedy po wielu niespowodowanych próbach, a ostatnią nadzieją, przewidywałam obcej kąpieli pomocy i w jej ręce zostawiałam dalszy mój drogi kierunek - to jednak mówiąc sekretne, spodziewałam się nierównie kojącej jaskini, czy nadgrody? nie wiem - Sumienie z egoizmem nie mogło się na wypary zgodzić - jaskinia potrzebna była ubogiej w miłość i serce - nadgrody się godziło ufajcie, i do najtajniejszej myśli otwarcia duszy - Bydli co bęgi, miałam prawo złote góry obcywać sobie - więc tak obcywałam nie szap. Zdarło mi się, że mi Kasię potocha serdecznie, że znajdzie sposób jak na przemianie drwiących nas rogach - że mi poda w obec ludzi i sama Kasia K. Stoi, że która ja stała, a śniadając pochwycałam tajemnicę, że mi, musi natychmiast widzieć niepowistocię swojej przyjaźni i siły dążyć po ścieżce prawdy - Zdarzenia z moimi, z pojęciami czynu moje jednoczyć... spodziewałam się nawet... ale tego jeszcze nie wypiszę, od razu, w krótkości powiem tylko, że zamiast wszystkich oczekiwanych skarbów - ona, Judanthe, dała mi kilka rad obojętnych i zaleceń piśmienną kurację - Szeregołmiję w swoim rodzaju lekarstwo. Myśl i abstrakcja, szeregi czarnych znaków rzucają na białym papierze stojące i w nich cała summa spostrzeżeń rozumowych, uczuć, pragnień, przywiden - w nich narwiszka dobrych i złych ludzi - wrytecznych i serodniowych rzeczy - w nich życie całe spromienione - przyćwiekowane niejako do martwej substancji, która była somatą na śmiertelności, łab prosić w ciemności za gatunkiem - to to ma być strasliwą chorobą umysłową, odżywczości, ironii... Medo Kasię zwyciężyło mi udowodniać, że tak jest, a nie inaczej - jeśli przywyknę do porządnego abstrakowania w pełną całość, rozpiętych fantazji, jeśli sama przed sobą zacznę surowe z wyobrażeń i z marzeń sprawowania ułtadać, to pozwoli wysnuć, sobie młot, mocniejszych prętków - Skłonności moje nieznacznie pręchły się ku jednej stronie, ku jaskini bęgi Kasię - nie, zdobył się na wzięty kamień umiaru prawdy i przyszły nasady - a potem

nie spóźnię, że nawet jak mi wycażam i konieczną potrzebę stanę się zapewne wako-
rowaniu postępków moich do tych, niby przed Panem Bogiem ułożonych, listów winy-
telnych. Obawia się najpierw tak łobowato spokojna korya. Lecz dzisiaj ~~nie~~ ^{nie}
~~fatalnie~~ mi nudno i cicho na świecie całym. Chciałam się podać wernym i takim kii-
lichem wdzięcznych marzeń upić - ale ta kobieta chyba mi jakis' ręką rzucała -
~~nie~~ ^{nie} od prześlania jej listu nigdy już na grzeczność, by te na kłopotliwym
ciężkiego marzenia ~~nie~~ ^{nie} ai po obecnej chwili się mi wzmogłam. Lecz mi by-
łemu ten lub ów obrazek, ledwie gdzie w przetrzeń i oiaenij obecności techniczna duma
uleci, karas jej groźby na pamięci stają, rozważa nieposposina przybywa i wazpis
się, mocuje, ciępie, - lecz mi marzy. Oh! na tę walkę bezowocną, na tę utradę ducha szepis-
na, na to prubudzenie moje, bodajbys' ty Karimiero cały rok staję była mi ostatnie
stwierdzenie twego serca... No, proszę jakis' Dramatyczny wytkniętnik! a to weryttho
dla tego, że mam trochę namiępokożone sumienie, że gdy chciałam przed kiliu
dniami utopić na eryto rachunek mój biografii, pod kładę prawa rąbrytę
smutne utamki, lub jeszcze smutniejszą sera mi wypadły, a gdy chciałam
na przyszłość wyznaczyć sobi ~~nie~~ ^{nie} jakis' zagadnienie do rozwiązania, ka-
dynch danyh śnalsi! koto sobie mi mogłam. więc tei racystom się mi-
ciępliwie, kłwasie, ai w końcu racystom się o Karimierę jako o główną
wszelkiego tego przyczynę. Kto ja prosił żeby mi obieremnie nagle po-
stawiała, kiedy ja w sali balowy wstąpiłam i dyrandolow
prusuwatam się bez troski. Teraz gdy widzę, że jest stonice na miobu, gdy
jasności prur syby bije, moje siwiceki pobladły, kłopca, mierzności, du-
lano mi od ich szwaga. kłechnisz do powitna i do stonice. a wyjsi! mi mo-
gę. Drzwi na kłech do środka kamienice. Co byto z mawonętr do ro-
bienia, że moja kashawa mistrzyni zrobi' racysta uprzejmiej - czego ka-
tej wawonętr potrzebowałam, tego się już podjęć mi chciało, bo gdyby' przyszło
wziąć' kłech do stonice i drzwi wyśadzić? a racysta takia delikatna. takia wy-
refawierkowana. - Niech co chce będzie jednaki, dajone to, bardzo dajone stonice.
nie - kłaj, na mi, że abym mato data mi serca i pomocy - a powinna bym
sobie racysty wymyślać, że jej list chociaż gładki i chłodny jak marmurowa
tablica abym wile na mnie zrobił urazenia. Dla czego? sama mi wiem,
styl mi się na podobie, kłech mi wstępnym przyjmuję, grucem stonice do
duży mi wnikają - i pomimo to weryttho, kłechy cał, kłechania, obrazy jak pi-
knoty przyczepity się do mojej myśli. spudzić ich z moim mi mogę, rac

po nam wracają do pamięci, czy zastanowieniem oholiarności, czy proste
 przypominania faktów - istna oholiarności! - Jutro tam musi być cała
 prawdziwej prawdy i ta cała własnie na leżących przeciw istniejącemu
 życia tego rodzaju trapić nas teraz i mityzować tak uparcie - ^{czyżby} ~~nie~~ ^{same} ~~nie~~ ^{uwa-}
 gi ^z ~~konten-~~ ^{pró-} ~~były~~ ^{były} ~~chata~~ ^{były} ~~narobity~~ ^{były} w myśli - spróbuj, przynajmniej, czy
 praktyczne rady i recepty jakichś dalszych na wywołanie skutków - a gdyby
 mi pomogły... raczcie pisać - decy o ceni...

Oczem? Mamy, która z pryncypjów, stała się nauką, a po prostu
 do końca przyprowadzając porządek. To mi czas razimie i lotny wyobraźni bo-
 che ustalenia odda - a po tem co mi z tego przysięga? wyroków, że jednostronny
 był - chwałę samiar, tylko, kto mi razę, że drugostronny mi-
 dostatek, jakęś wielką racjonalną, bogactw? Przynajmniej własnie jest
 dół mądrych i powaranych, kilka listy papiera na wypisy reputacji - teraz
 ani wiem sama, co robić z ową masą, szeregiem. Miałam teraz nadzieję, że
 mi postarzą do jakiejś budowlanej wewnątrz - a mi rozum w duchu jakiejś
 władze nowe, lub silniejszej - nie z tego - na budowlę trzeba mi plan - na do-
 bycie nowej władzy... ot czego by to trzeba? na zdobycie nowej władzy du-
 cha, trzeba jak się widać Taki sakramenta, nowego przodu w całej atmo-
 sferze życia, nowych ^{przeobrażeń} ~~przeobrażeń~~ w sobie i po sobie - Mnie nauka mi
 nowego nie przyniosła - Ma się rozumieć, że przyniosła pełno wiadomości
 o których pierwej nie słyszałam - bardzo mi zajęły geologię, Egiptologia
 i skilleby przedpotopowych zwierząt - uczone rozprawy o najstarszym Egipto-
 sołu do Egiptu była przedmiotem kilkogodzinnych moich rozmyślań -
 teraz co ja mam zrobić z temi kosztownymi nabytkami? Cóż, że gdybym
 miała jakieś moje własne pojęcie - jakieś moje własne dążności, jakieś
 moje własne ukończenie, to bym się mi troszczyła, co mam czynić i tym
 workiem dyamentowego piasku - czyżby mi na oświecenie, czyżby na rozja-
 snienie mojej własności postawić? Dziś reputacja mi jest niewygodna, bar-
 dzo często nawet ciąży mi aż do zawrotu głowy - Mażardę przypuszczenie
 mam w nim dowód gotowy - na każdą ^{fantazję} ~~fantazję~~ mam gotowe upra-
 wiadanie - punktu oparcia żadnego - ach! bo ów punkt archimidesowy
 w mojej pierze był porożnieniem - Nie ma go! nie ma! nie ma!...
 Gdyby w naszym salonie uprawialiśmy to arcydzieło uczonej dysertacji
 to by mi się nomenklatura spanizowanych faktów, przynajmniej do zignorowania

rozmoowy na coś wata. Lecz i pod tym względem wypnie się muszę wszelkiego uczytko-
wania z naukowych planów - co więcej powiem, muszę się z nim chorować, jak
drożdża z kłopotem, perscionkiem, lub kolczykiem brylantowym, najniebezpie-
czniejszą dla niej samą kradzieżą - Ewke!.. Coby też to się stało, gdyby mię pami-
leniobrowa na przykład, pochwytała z jakim chernym chemii, ~~se captem~~ albo
fizyki wyrazem na ustach? a pami Scambelani coby powiedział - a pami two-
ci i owo co by zrobili? Obojętnie zamurowali w przybytku bogini Prokliwości i bo-
żactwa, zamurowali, jak szepoty panicy króla Lauraniasa w Sparcie, a we-
rem jego matki, moja matka również pierwsza by takia agitacja przyniosła -
takim, Drzewi nas zawarte, mikt by ich praconie wybijać mi przypuścił. Wilkomu
nie by na tem mi zależało, by się osobieci przeciwstawiał, jakeż też jest na prawo-
ta Smiriana, uroczona panna Augusta? Manierem, już w intencjach na przyszłość
miewiam; leżeli by się mojej radości i chernych preparatów - flakoni
z perfumami. Władat by się mi jednemu Smiertelnej truciiny patnym - w wódce
kolon'kiej także podrywano by kwasu frustnego naprawę - ~~st~~ mi dostatek
bym miał! Swięty patronie milczenia bronić ust moich, straci moją pamie-
ci, niech mi z nią nigdy, radne właściwe słowo głosem pomogły gości na
uciekaniu.

Być, jeżeli chcesz. Wyobraź sobie, że w swoim domu masz wspaniałą
kuchnię i wspaniałą z prac niewolniczych służbę - i spowiadaj najtajni-
szych wrażeń, i analizuj najprawdziwszym i najbardziej poszukiwanym ucze-
niom wypracowań. To mi pewnie na zdrowie pójdzie. Wszak ty też nie po raz
przedtem mi stałaś wierną ^{portret} ~~Wyobraź sobie~~ moją duszę. Jestem pewna, że kiedy
opiszę ci wyobraźnię i uczucia moje...

(Wtem nuziew bylo kilkanaście kart ~~wypr~~ i piżmami sprawony kusz-
tacki wycyfrych - jedna do potowy kamarcina warmiuckim atrame-
nem, a na spodzie jej ^{zobacz} ~~rozrywki~~ ^{to jest} ~~rozrywki~~ ^{Dopisane} ~~rozrywki~~ ^{Dodane}

[illegible]

Prata Rosa,

[illegible]

[illegible][illegible]

Wzrost w ciągu całego oprowadzenia ciężki blada, i wam-
pińczyca, lekko i w rymie. Doremnia jakby me-
niem odrodzone wiatru dęca, gorące i zimne.
Wzrost w ciągu całego oprowadzenia ciężki blada, i wam-
pińczyca, lekko i w rymie. Doremnia jakby me-
niem odrodzone wiatru dęca, gorące i zimne.
Wzrost w ciągu całego oprowadzenia ciężki blada, i wam-
pińczyca, lekko i w rymie. Doremnia jakby me-
niem odrodzone wiatru dęca, gorące i zimne.

[illegible][illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

